Nr. 408. Kraków, Wtorek 4 Września 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie: | półrocznie | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 40 kor. 80 h. | 20 kor. 40 h. | 10 kor. 20 h. | 3 kor. 40 h. |
| z odnoszeniem do domu | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką pocz. | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| z dwurazową | 55 „ 20 „ | 27 „ 60 „ | 13 „ 80 „ | 4 „ 60 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 51 „ 60 „ | 25 „ 80 „ | 12 „ 90 „ | 4 „ 30 „ |
| W innych państwach | 63 „ 60 „ | 31 „ 80 „ | 15 „ 90 „ | 5 „ 30 „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do *Administracyi* „N. Reformy" w Krakowie.

**Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3.**
**Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 242.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, **ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.**

*Cena numeru 12 hal.*

# NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

**Prenumeratę przyjmują:**

**Zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — (...) J. Hop ... i A. Sałomonowej, ul. Szczepańska 8; Biuro dzienników M. Hupcrya, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rocksch. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za ceną 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Ze sprawozdania prezesa N. K. N.

Z prezydyum N. K. N. nadesłano nam sprawozdanie wiceprezesa dra W. L. Jaworskiego, które miało być przezeń złożone na niedzielnem Kole Sejmowem. Przytaczamy wstęp do tego sprawozdania:

Ułatwieniem w poznaniu działalności N. K. N. jest wydana przez Prezydyum książka pod tytułem: „Dokumenty N. K. N. 1914—1917", ogłoszony już drukiem spis bibliograficzny wydawnictw N. K. N., ogłoszone drukiem sprawozdanie biura ekonomicznego N. K. N. i biura opieki nad jeńcami. Wszystkie Departamenty i instytucye N. K. N. wydadzą również w druku szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności. Przeważnie są one już gotowe, a tylko nadzwyczaj trudne obecne warunki drukarskie nie pozwoliły ich już dzisiaj Wysokiemu Zgromadzeniu przedłożyć.

W ogólnych rysach przedstawia się działalność Naczelnego Komitetu w następujący sposób:

Zadania polityki narodowej przypadły Naczelnemu Komitetowi do spełnienia w całej pełni w tym okresie, gdy Koło polskie z powodu sytuacyi wojennej nie funkcyonowało. Po wyborze prezesem Koła polskiego, członka Izby panów, Leona Bilińskiego z wiedzą Komisyi politycznej Koła polskiego i Komisyi wykonawczej Naczelnego Komitetu Narodowego, prezes Naczelnego Komitetu Narodowego postępować miał w sprawach politycznych w porozumieniu z prezesem Koła polskiego. Wreszcie Koło sejmowe z dnia 29 kwietnia 1916 r. aprobowało układ zawarty między Naczelnym Komitetem Narodowym a Kołem polskiem, wedle którego wszystkie sprawy polityki narodowej z wyjątkiem spraw legionowych należą do Koła polskiego. Od dnia 29 kwietnia 1916 r. przeto Naczelny Komitet Narodowy nie ponosi za sprawy polityki narodowej polskiej, z wyjątkiem spraw legionowych, odpowiedzialności, a od stycznia b. r., t. j. od chwili, gdy Legiony stały się kadrami Wojska Polskiego i głos co do nich przypadł Radzie Stanu, nie ponosi odpowiedzialności także i za sprawy legionowe. Odpowiednio do tych stanów prawnych kształtowała się także i działalność Naczelnego Komitetu Narodowego.

Okres, gdy Naczelny Komitet Narodowy, był jedyną funkcyonującą reprezentacyą narodową polską, był najcięższym i najtrudniejszym. Uznanie i szacunek dla Legionów i dla idei, którą one przedstawiają, przychodziło zdobywać w warunkach, które charakteryzowały z jednej strony zajęcie prawie wszystkich ziem polskich przez Rosyę, z drugiej zaś strony rozszerzona przez naszych wrogów opinia, że wszyscy Polacy są zdrajcami. Zagranica wiedziała też o Polakach tylko tych, którzy tkwili w obozie koalicyi. W tym stanie rzeczy przypadło Naczelnemu Komitetowi Narodowemu zadanie krzepienia własnego społeczeństwa i zadanie walki z krzywdzącemi nas opiniami. Zadania te spełnialiśmy wszystkiemi dostępnymi środkami, mówię: dostępnemi, bo cenzura i zachowanie się władz, przedewszystkiem wojskowych, wobec N. K. N. były szczególnie surowe. Kiedyś historya zarejestruje wszystkie nasze usiłowania, mające na celu wykazanie obcym społeczeństwom i czynnikom decydującym, czem są Polacy i czego pragną. Najważniejsze pisma, wnoszone przez N. K. N., muszą pozostać jeszcze na razie w archiwum. Przypominam kilka szczegółów:

Naczelny Komitet Narodowy wystąpił przeciwko tym, którzy oskarżali urzędników Polaków o zdradę. Naczelny Komitet Narodowy bronił Polaków przed atakami, które Brandes, Luzzati i inni przeciwko nim wymierzali. Naczelny Komitet Narodowy w dziesiątkach memoryałów, broszur, w dwóch pismach redagowanych po niemiecku i przez swoje placówki zagraniczne prostował i prostuje fałsze i oszczerstwa, rzucane na nasz naród. O dwóch jeszcze akcyach nie wolno mi nie wspomnieć. Osobna delegacya Naczelnego Komitetu Narodowego przez szereg tygodni badała na miejscu zniszczenie kraju i nędzę ludności w Królestwie, a wypracowany przez nią, przez N. K. N. zaś przedłożony ministerstwu spraw zagr. memoryał pozostanie świadectwem pracy członków tej delegacyi. Od samego początku, aż do obecnych chwil, bada Naczelny Komitet stosunki narodowe w Polsce, w szczególności stosunki Polaków do Rusinów, a dwie publikacye prof. Smolki w języku francuskim i niemieckim, są objawem tej gałęzi działalności N. K. N. Od samego też początku swego istnienia przygotowuje Naczelny Komitet Narodowy materyały do urządzenia państwa polskiego pod względem prawnym, ekonomicznym i wojskowym. Liczne dowody tej pracy znajdziecie panowie w spisie bibliograficznym wydawnictw N. K. N.

Naczelny Komitet Narodowy walczy o państwo polskie. Jeżeli chcecie mieć obraz zmian, przez które ta walka przechodziła, przejrzyjcie którekolwiek z pism peryodycznych, wydawanych przez N. K. N. Białe miejsca — to pierwszy okres; państwowość polska (Staatlichkeit) — to drugi okres, wreszcie pierwszy raz wypowiedziane głośno i bez określeń słowo „państwo polskie" — to odezwa Naczelnego Komitetu Narodowego po uwolnieniu Warszawy z 5 sierpnia 1915 r. Trudności, które przyszło tu pokonać, ten zrozumie, kto pamięta te długie czasy, gdzie panujące poglądy streszczały się w programie: „Polska jest krajem zdobytym, damy wam, co zechcemy, wy macie milczeć, szczytem waszych dążeń powinno być zwiększenie prowincyi polskiej". A jeśli sobie przypomnimy wszystkie obłędy i rozpacze, które ogarniały ludzi w miarę zmian na terenie wojennym, to dopełnimy obrazu tych wszystkich warunków, wśród których przyszło Naczelnemu Komitetowi pracować i przy programie swoim trwać. Rościmy sobie też pretensye do tej naczelnej zasługi, żeśmy się nigdy nie zachwiali w wierności dla idei, która nas powołała do życia, dawała siły i utrzymywała nadzieję w zwycięstwo.

Z natury rzeczy działalność N. K. N. podzieliła się na wojskową, skarbową, organizującą społeczeństwo, opieki nad inwalidami, wdowami i sierotami Legionistów. Potrzeby naszego życia wywołały powstanie dalszych instytucyj i o wszystkich tych gałęziach pragnę pomówić. Zaznaczam jednak, że równie z temi dziedzinami ważną była obrona naszego narodu, uświadamianie swoich i obcych o znaczeniu Legionów, prostowanie fałszywych poglądów o nas, informowanie w najszerszem tego słowa znaczeniu. Nie ma dość znacznych funduszów, którychby na to nie należało poświęcić. Nie wszędzie to zrozumiano i pieniądze, wydawane na tę najistotniejszą potrzebę, nazywano marnowaniem grosza publicznego.

### Prasa wiedeńska o posiedzeniu Koła sejmowego.

*(Telefonem).*

**Wiedeń,** 4 września.

»N. Fr. Presse« wywodzi w artykule wstępnym, że wypadki niedzielne w Krakowie mają doniosłe znaczenie dla Austryi. Stanowisko, jakie zajmie przyszłe Królestwo Polskie w Europie, tudzież **stanowisko Polaków w Galicyi wobec nowego Królestwa wywrzeć może wpływ doniosły na ważne kwestye w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej Austro-Węgier.** Burzliwe zgromadzenia nie rozstrzygną losu Polski, wywołać jednak mogą fałszywe poglądy u państw koalicyjnych, **przedłużyć mogą znacznie wojnę.** Mieszkańcy Galicyi, pragnąc rychłej odbudowy zniszczonego kraju i rychłego przywrócenia autonomii, pragnąć też powinni rychłego końca wojny.

Pewne grupy Koła polskiego zachowują się tak, jak gdyby wnioski i uchwały ich rozstrzygać miały o losie Europy, a tem samem także i narodu polskiego. W Krakowie zażądały te grupy rozwiązania N. K. N. — Naczelny Komitet Narodowy zrodziła myśl, że Polska otrzymać może państwowość tylko przy pomocy mocarstw centralnych. **Rozwiązanie N. K. N. byłoby manifestacyą przeciw polityce ostatnich trzech lat.**

»Reichspost« pisze: Wypadki w Krakowie przyniosły bolesne rozczarowanie tym, którzy życzą Polsce rozwoju i niezawisłego państwa przy równoczesnem uwzględnieniu interesów mocarstw centralnych. Lepszą jest jasna pewność, niż optymistyczne łudzenie się. Wypadki krakowskie będą bardzo doniosłe w skutkach dla polityki polskiej w Galicyi i w Wiedniu. Z jasnej sytuacyi należy wyciągnąć bezzwłocznie konsekwencye odpowiednie tem bardziej, że skutki tej polityki u nieprzyjaciół coraz bardziej są widoczne.

### Pożyczka m. Wiednia.

*(Telefonem).*

Wiedeń, 4 września.

Grupa radnych miejskich postanowiła przedłożyć w Radzie wniosek, upoważniający Radę miejską do zaciągnięcia pożyczki wojennej w kwocie 100 milionów koron na pokrycie wszystkich potrzeb wojennych.

### Kontrola celów wojennych.

*(Telefonem).*

Wiedeń, 4 września.

Przewodniczący komisyi dla gospodarki wojennej i komisyi dla wyżywienia posłowie Seitz i Viskovsky zwołali komisyę dla kontroli organizacyj wojenno-gospodarczych na 11 bm. Pos. Seitz poruszył — jak wiadomo — myśl, by do tej komisyi nadzorczej wysłała swych delegatów także komisya dla gospodarki wojennej Izby panów. Regulamin Rady państwa nie przewiduje jednak podobnej komisyi wspólnej obu Izb. Nie wysłano tedy oficyalnego zaproszenia do Izby panów. W najbliższym jednak czasie odbędzie się nieobowiązująca konferencya delegatów komisyi nadzorczej Izby posłów z delegatami komisyi gospodarki wojennej Izby panów.

### Bułgarski minister wojny o sytuacyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Sofia,** 4 września.

»Dnevnik« ogłasza wywiad z bułgarskim ministrem wojny, który z największą ufnością wyrażał się o skuteczności walki łodziami podwodnemi. Przy potrzebnej cierpliwości uporczywy opór koalicyi będzie z pewnością złamany. Nadzieje koalicyi co do pomocy Ameryki są problematyczne, gdyż przewóz armii pomocniczej jest trudny do przeprowadzenia. **Armia amerykańska służy koalicyi tylko jako upiór do straszenia.**

### O czynną pomoc Japonii.

*(Telefonem).*

**Budapeszt,** 4 września.

»Az Est« donosi z Genewy:

Prasa francuska omawia żywo kwestyę pomocy Japonii. W kołach politycznych obiegają pogłoski, **że za czynną pomoc Japonii przeciw mocarstwom centralnym Francya odstąpić chce Japonii Indochiny,** Anglia zaś miała oświadczyć gotowość zrzeczenia się na rzecz Japonii wpływu dyplomatycznego w Chinach.

### Plan dalszej wojny.

*(Telefonem).*

Lugano, 4 września.

Rzymski korespondent »Corriere della Sera« donosi, że wrześniowa konferencya paryska zajmie się głównie planem dalszej wojny i rozwiązaniem kwestyi konstantynopolitańskiej.

### Geneza wojny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 4 września.

Odnośnie do relacyi »Nowoje Wremia« w sprawie procesu Suchomlinowa, pisze »Allehanda« w artykule pod tytułem: »Co wywołało wojnę?« jak następuje:

Jest zatem rzeczą jasną, że znany telegram cesarza Wilhelma byłby był spowodował wstrzymanie rosyjskiej mobilizacyi, gdyby cara nie byli złudzili jego doradcy. Wojny można było uniknąć, gdyby była dyplomacya wcześniej fałszywą grę odkryła«.

Kopenhaga, 4 września.

»Dagens Nyheder« pisze w związku z procesem Suchomlinowa:

**Zdrada, której dopuścili się wywołaniem mobilizacyi zwolennicy wojny w Rosyi mniej lub więcej poza plecami cara, została stwierdzona w sposób bardziej sensacyjny, niżby to ci zwolennicy uważali za możliwe. Akta wykazują niezbicie, że wchodziły w grę w sposób niedopuszczalny interesa polityczne, w których to grze stawką były najświętsze interesa ludu.**

### Odroczenie konferencyi sztokholmskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 4 września.

Ponieważ obrady międzykoalicyjnej konferencyi w Londynie nie dają widoków bezpośredniego rozwiązania kwestyi paszportów, komitet organizacyjny konferencyi sztokholmskiej postanowił konferencyi tej nie zwoływać **na 9 września,** lecz ustalić nowy termin, który będzie zakomunikowany partyom, skoro tylko rosyjska delegacya organizacyjna powróci z Londynu.

### Dalsza akcya pokojowa papieża.

*(Telefonem).*

Rotterdam, 4 września.

»Times« donoszą:

**Papież zamierza obecnie skłonić mocarstwa, prowadzące wojnę, do bezpośredniej wymiany zdań.**

### Koalicya nie odpowie na notę papieża.

*(Telefonem).*

**Berlin,** 4 września.

»Berl. Tageblatt« donosi z Genewy:

»Temps« donosi: Rządy: angielski, francuski i włoski **nie odpowiedzą na notę papieża.**

### Pismo Wilsona do papieża.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Bazylea,** 4 września.

»Morning Post« donosi z Nowego Jorku:

»Sun« donosi, że **Wilson dołączył do odpowiedzi na notę papieską własnoręczne pismo, w którem wyraża gotowość rozpatrywania dalszych propozycyj papieża.**

## Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 3 bm.:

**Wschodni teren wojny.**

**Na północny zachód od Focsani i na południe od Ocna Rosyanie i Rumuni atakowali naprózno.**

**Włoski teren wojny.**

Na Monte San Gabriele wczoraj przed świtem przedsięwzięcia naszych wojsk doprowadziły do żywych walk, które miały korzystny przebieg. Po południu i wieczorem na północnym stoku góry rozbiły się silne włoskie ataki. Tak że na wschód od Gorycyi i koło Jamiano uderzenia nieprzyjaciela były bezskuteczne.

Włoscy lotnicy obrzucili bombami liczne miejscowości na zachodniem wybrzeżu istryjskiem. Nieprzyjacielską eskadrę lotniczą, zdążającą ku Tryestowi, rozpędzili nasi lotnicy morscy przed jej dotarciem do celu.

**Południowo-wschodni teren wojny.**

Nad Vojusą odparto nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Szef sztabu generalnego.

### Przekroczenie Dźwiny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi 3 września:

**Zachodni teren wojny.**

Wśród burzy i dżdżu walka artyleryi we wszystkich częściach frontu flandryjskiego była znaczną. U innych armij, także nad Mozą, naogół małą. Nad drogą Cambrai—Arras rozbił się silny angielski wypad pod folwarkiem Hourtebise. Zysk terenowy Francuzów w w... kach, toczonych w rowach, znacznie się uszczuplił.

**Wschodni teren wojny.**

Front ks. Leopolda: Po troskliwem przygotowaniu przekroczyły niemieckie dywizye rano 1 września Dźwinę po obu stronach Uexkuell. Silne działanie artyleryi i minierek wyprzedziło to przedsięwzięcie piechoty. Po krótkiej walce piechota usadowiła się na północnym brzegu rzeki. Energiczne ataki odrzuciły Rosyan wszędzie, gdzie stawiali opór. Ruchy naszych wojsk odbywają się według planu. Pod działaniem naszego parcia naprzód nieprzyjaciel opuścił swoje stanowiska na zachód od Dźwiny. Także tam nasze dywizye wśród utarczek z rosyjskiemi tylnemi strażami postępują naprzód. Gęste kolumny wszelkich gatunków broni śpieszą na łeb na szyję drogami, wychodzącemi z Rygi w stronę północną. Płonące miejscowości i dwory pokazują drogę cofającego się zachodniego skrzydła 12-tej armii rosyjskiej.

Grupa arcyks. Józefa: W dolinach rzecznych **na północnym stoku Karpat leśistych odżyła czynność bojowa. Na południe doliny Trotus rozbiło się kilka rumuńskich nocnych ataków.**

Grupa marszałka Mackensena: **W górach między Susitą u Putną nasze pułki odparły silne ataki rumuńskie i rosyjskie. Pojmano przytem 200 jeńców, tak że liczba jeńców, wziętych w tym obszarze od 28 sierpnia, podwyższyła się na 20 oficerów i 1.650 żołnierzy; zdobycz wynosi 5 dział z jaszczykami, 60 karabinów maszynowych, mnóstwo minierek i samolotów. Także pod Marasesti Rumuni atakowali dziś rano nadaremnie front macedoński. Pod Bratindo na północny zachód od Monastyru załamały się francuskie ataki wśród strat.**

**Także Serbowie ponieśli znowu pod Dobropolem krwawą klęskę.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
**Ludendorff.**

## Zjazd rapperswilski.

Doroczne obrady zarządu Muzeum rapperswilskiego odbyły się 12 i 13 sierpnia. Członkowie Rady muzealnej z Królestwa i Galicyi, podobnie jak i poprzednich lat wojny, przybyć nie zdołali, tak że z prawomocnych członków instytucyi obecni byli tylko zrośli z nią i zasłużeni dwaj patroni, sędziwi profesorowie Laskowski z Genewy i Gasztoft z Paryża. Ostatni to już opiekunowie Muzeum, pamiętający jego zaczątki, gdyż w czasie zawieruchy wojennej ubyli prezes pułkownik Gałęzowski i dr Korytko.

Świadomi odpowiedzialności przed społeczeństwem i pragnący kontroli nad swą działalnością i stanem instytucyi, członkowie Rady muzealnej powołali z wybuchem wojny do współudziału w pracach i w Radzie kilka nowych osobistości z emigracyi dawnej i wojennej. Z wydatną też pomocą przyszli zarządowi Muzeum:

Dr Bolesław Motz, wybitny i zasłużony działacz polityczny na gruncie paryskim, skądinąd znakomitość lekarska; pani Janowa Lipkowska, córka ś. p. pułk. Gałęzowskiego; p. Bronisław Piłsudski, brat komendanta Józefa, etnograf; oraz p. Bronisław Kozakiewicz, tłómacz Sienkiewicza.

W zjeździe tegorocznym wzięli udział pp. dr Motz i Kozakiewicz, specyalnie w tym celu przybyli z Paryża do Szwajcaryi. p. Bronisław Piłsudski, stale tu bawiący, oraz ostatnio zaproszeni do Rady pp.: Karol hr. Potulicki, red. Władysław Baranowski, dr Stefan Bartoszewicz, Piotr Kluczyski i Henryk Ratyński.

Obrady otworzył wiceprezes Laskowski i oddawszy hołd pamięci zasłużonych i zmarłych członków Rady muzealnej, przedstawił wyczerpująco stan instytucyi. Muzeum, mimo pewne kapitały, jakie posiada do rozporządzenia w papierach wartościowych, coprawda obciążone dożywociami, znalazło się w czasie wojny w krytycznej sytuacyi. Wobec spadku walorów i procentów przy zniżce monety zagranicznej, wobec ustania ofiarności publicznej, fundusze Muzeum przeszły wielki kryzys i wydatki bieżące instytucyi znaczą przez trzy lata wojenne znaczny deficyt. Zadaniem zarządu było szukanie sposobów wybrnięcia z trudnej sytuacyi finansowej, co dzięki jego ruchliwości i zabiegom częściowo dało się uskutecznić. Tak też rok ostatni przedstawia się w tym względzie nieco pomyślniej. Pomoc „Związku Narodowego polskiego w Ameryce", uzyskana staraniem prof. Laskowskiego, zasiłek jednorazowy komitetu im. Sienkiewicza, zainicyowanego przez Bronisława Piłsudskiego, ponadto parę większych datków bądź z Ameryki i to aż z San Jago de Chili czy Utyki, bądź uzyskanych w Szwajcaryi i w kraju, podtrzymały funkcyonowanie Muzeum w bieżącym roku.

Użyteczność zaś istnienia Muzeum w czasie obecnym, która wyraziła się w znacznym napływie zwiedzających i korzystających ze zbiorów czytelni, przedstawia szczegółowo sprawozdanie dyr. Żmigrodzkiego, któremu wiceprezes wyraził imieniem zarządu wśród oklasków obecnych podziękowanie i uznanie.

Prof. Laskowski daje wreszcie rys historyczny instytucyi, przypomina zasługi poszczególnych członków Rady, jak Gałęzowskiego, Korytki, Gasztofta, ofiarną gotowość grona Polaków z Warszawy, z p. Wandą Herse i mec. Patkiem na czele, odkrywa anonimowy dotąd zapis z roku 93 Jatkowskiego z Finlandyi w wysokości 270 tysięcy i podkreśla wartość zapisu ś. p. prof. Merczynga z Piotrogradu, który przeznaczył do rozporządzenia Rady muzealnej 50 tysięcy rubli na stypendya dla pracujących naukowo, oraz kolekcyę i część bogatej biblioteki dla Muzeum. Kończąc, prof. Laskowski wyraża nadzieję, że niedaleka jest chwila, kiedy zbiory muzealne znajdą się w niepodległem państwie polskiem.

Dr Bolesław Motz, który wraz z panią Lipkowską energicznie pomagają prof. Laskowskiemu w gospodarce finansowej Muzeum, zdaje szczegółowe zestawienia rachunkowe. Instytucya rapperswilska, posiadająca w zarządzie swym fundusze wszelkiego rodzaju i dochodzące do miliona franków, obciążone zastrzeżeniami i uwięzione przez trudności obrotowe wojenne, nie posiada właściwie żadnego kapitału na bieżące utrzymanie Muzeum. Koszta te pokrywa jedynie z funduszu ś. p. dra Feliksa Michałowskiego w wysokości 2.300 franków i z procentów od funduszów administrowanych przez Muzeum, w kwocie jakichś 400 franków. Reszta pochodzi ze składek i ofiar, oraz z dochodów, jakie przynosi Muzeum (wstępy i ewentualna sprzedaż dubletów lub przedmiotów muzealnie bezwartościowych). Stąd kryzys materyalny, w jakim znalazło się Muzeum, stąd deficyty w 1915 roku w wysokości 16 tysięcy, w 1916 roku 9 tysięcy (1916 roku przychód 17 tysięcy, rozchód 26 tysięcy). W takich warunkach zarząd zmuszony jest uciekać się do pożyczek w bankach szwajcarskich na złożone tam niektóre walory. Referent budżetu stwierdza pewne polepszenie sytuacyi, dzięki pomocom wspomnianym przez prof. Laskowskiego. Odwołuje się do obecnych członków Rady z prośbą o zjednywanie ofiarodawców i wyraża nadzieję, że prasa polska przypomni ogółowi Muzeum rapperswilskie i wezwie do składek. Mimo istniejącej nędzy w kraju, sfery, które dzięki wojnie zdobyłają znaczną gotówkę i te winne opłacić choć drobny podatek na rzecz rapperswilskiej instytucyi, która w czasie naszej zależności przypominała obcym protest polski przeciw niewoli.

Dyr. Żmigrodzki przedstawił dłuższe sprawozdanie dyrekcyi Muzeum z czynności prac i rachunków za rok radny 1916/17. Ze sprawozdania tego podajemy ciekawsze i świadczące o rozwoju pożyteczności i potrzebach instytucyi szczegóły. Przy wzmagającem się zainteresowaniu sprawą polską zwiększyła się i liczba chętnych poznania zbiorów polskich, oraz zwracających się po informacye, książki, ilustracye i dokumenty zwiedzających Muzeum w roku 1916/17 było 6511, a o 1111 osób więcej niż w zeszłym roku. Z pośród wizytujących największy odsetek stanowią Szwajcarzy 4838; z innych narodowości było 1203, Polaków zaś 470.

Wzmożoną frekwencyę przypisać również należy wydatniejszej reklamie, którą ułatwiła dyrekcya kolei szwajcarskich, pozwalając na bezpłatne rozwieszenie po stacyach stu kilkudziesięciu afiszy.

W czasie od 1 stycznia do 1 sierpnia 1917 roku wypożyczono z biblioteki druków 8270, rękopisów 11.165, rycin, nut i map 126. Z biblioteki korzystało 209 osób; na miejscu pracowało 25 osób, w tem także cudzoziemcy. Muzeum zajmowało się też obywatelską funkcyą pośredniczenia w przesyłaniu listów i pieniędzy rodakom, rozdzielonym wypadkami wojennemi. — W roku 1916/17 przesłano tą drogą 12.303 fr. 65 ct., od początku wojny zaś 53.184 fr. 35 ct.

Ponadto starano się wedle możności zająć się rodakami w niewoli francuskiej i włoskiej, oraz internowanymi w Szwajcaryi, dostarczając im głównie z dubletów biblioteki lektury pożytecznej i pośrednicząc w przesyłaniu do nich książek z kraju. Ogółem wysłano Polakom jeńcom dzieł 276 do obozów francuskich w Le Puy i do 8 włoskich, oraz kilkunastu internowanych w Szwajcaryi. Księga darów, otrzymanych przez Muzeum od osób i instytucyj wzrosła od 1 stycznia 1917 roku o 564 pozycyj, a 1051 przedmiotów (druków 911, czasopism 25, rękopisów 6, fotografii 21, obrazów świetlnych z zakresu dziejów Polski 80 i t. d.)

W zakresie techniki bibliotecznej dokonano na zlecenie ostatniego zjazdu Rady katalogu rzeczowego, wedle systemu Brukseli w 1917 roku. Dziś katalog realny pozwala oryentować się w materyale książkowym, jakie biblioteka Muzeum posiada do danego przedmiotu. Katalog ten liczy obecnie 17.244 kart i uwzględnia

# Z Warszawy.

(Koresp. »N. Reformy«).

(Deklaracya mocarstw. — Termin powstania rządu. — O granice państwa polskiego. — Rada regencyjna).

Warszawa, 1 września.

Od osobistości, zajmującej bardzo wybitne stanowisko a bliskiej komisyi likwidacyjnej Rady Stanu, otrzymałem informacye, dotyczące dzisiejszego stanu sprawy stworzenia rządu polskiego, względnie tego, co tutajszym sferom decydującym wiadomo o zamierzeniach rządów okupacyjnych. Informacye te brzmią:

W najbliższym czasie należy się spodziewać opublikowania **deklaracyi mocarstw centralnych w sprawie rządu polskiego.** Rząd ma być pełny, obejmować premiera i 9 tek ministeryalnych i on to ma na porządek dzienny postawić sprawę wojska polskiego względnie oparcia jego budowy o kadry Legionów. To też aż do powstania rządu nie należy oczekiwać żadnej akcyi w sprawie wojskowej, a więc ani postanowień co do korpusu posiłkowego, ani pozytywnych robót w Królestwie z pozostałymi tu cześciami wojska.

Termin zaś **powstania** rządu jest nie tylko dlatego **bliski**, iż musi się przecież — już choćby dla „prestige" tego rządu wobec własnego społeczeństwa — powstanie jego przyśpieszyć i temsamem usunąć prowizoryum, którego nie usuwa właściwie po dymisyi Rady Stanu jej komisya likwidacyjna — lecz również i dlatego, że życzeniem kół parlamentarnych berlińskich, wyrażonem ostatniemi czasy podczas obrad „komisyi głównej" parlamentu niemieckiego, jest, by **rząd polski powstał przed 16 września**, t. j. przed zebraniem się parlamentu niemieckiego.

Czy w tym krótkim stosunkowo okresie czasu zdoła się doprowadzić do końca potrzebne rokowania — „what is the question".

Z kwestyą stworzenia rządu powstała też myśl uregulowania już teraz sprawy **granic wschodnich państwa polskiego.** Jest to oczywiście nietylko jednym z głównych postulatów społeczeństwa polskiego, lecz również i wypływem ostatnich obrad „komisyi głównej" parlamentu niemieckiego, która — jak wiadomo — uchwaliła zażądać u rządu, by stworzył przedstawicielstwo ludności w Litwie i Kurlandyi.

Temsamem na porządek dzienny wchodzi sprawa obecnego już przesądzenia granic państwa polskiego, które akt 5 listopada odraczał do chwili likwidacyi wojny.

Wedle wiadomości, otrzymanych przez mego informatora, stan tej sprawy z punktu widzenia interesów polskich przedstawia się nieźle, wymaga jednak czujnej pieczy i uwagi.

Powstanie rządu polskiego łączy się ze sprawą **Rady regencyjnej.** Co do stanowiska poszczególnych osobistości, mających wejść do tej „rady trzech", krążyły ostatnio różne wieści. Mój informator tak je określa: Książę-prezydent Z. Lubomirski jest bezwzględnym zwolennikiem budowy państwowości i stworzenia rządu i dąży do powstania Rady regencyjnej, któraby dała swe „placet" na powstanie rządu. Ks. arcybiskup Kakowski również stoi na stanowisku, że rząd powinien jaknajszybciej być stworzony, powstanie jednak Rady regencyjnej uzależnia od zakresu jej kompetencyi nietylko w sprawie powołania rządu. Marszałek koronny Niemojowski wstąpienie swe uzależnia od cofnięcia stanowiska odpornego przeciw jego uczestnictwu, jakie zajęło prawicowe Koło międzypartyjne. Otóż kwestyą jest, czy ks. Lubomirski i ks. arcybiskup wywrą silny nacisk na prawicę i temsamem usuną szkopuły, jakie objawia marszałek koronny i dla których dotychczas nie godzi się na swoje uczestnictwo w Radzie regencyjnej.

Dziś wyjeżdża z ramienia Centrum Narodowego i zaopatrzony w liczne pełnomocnictwa do Berlina hr. Adam Ronikier.

# O Radę regencyjną.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 2 września.

(Hr. Ostrowski trzecim członkem Rady regencyjnej. — Postawa Koła międzypartyjnego).

**Patent obu cesarzów, dotyczący powołania Rady regencyjnej** — oto najświeższa nowość w tutejszym świecie politycznym. Wczoraj odbywały się narady byłych członków Rady Stanu nad tekstem tego patentu, który podobno nie wszystkie Koła zadowolnił. Różnice dotyczyć mają określenia Polski jako „selbständig" a nie „unabhängig". Sfery rządowe państw okupacyjnych zajmowały się też wczoraj zbadaniem nastroju tutejszych czynników politycznych odnośnie do projektu tekstu patentu.

Główną jednak trudnością w powołaniu Rady regencyjnej nie jest tekst patentu, który przy dobrej woli obu stron dałby się przecież sprowadzić do wspólnego mianownika obustronnego porozumienia — lecz postawa, jaką ostatnio znów zajęło prawicowe **Koło międzypartyjne.** Obstaje ono przy swem postanowieniu, że w skład Rady regencyjnej wejść nie może nikt z członków Rady Stanu, wyklucza zatem z uczestnictwa w Radzie regencyjnej marszałka koronnego Niemojowskiego.

Ta uchwała Koła międzypartyjnego nie podziałała na szczęście na dwóch innych członków Rady regencyjnej i nie sparaliżowała ich decyzyi, która — jak się dowiaduję z dobrze poinformowanej strony — skłania się nadal ku bezwzględnemu przyjęciu członkostwa w Radzie regencyjnej.

Koła aktywistyczne objawiają — gwoli dobrej sprawy — daleko idącą ustępliwość i by nie mnożyć trudności, a uzyskać natychmiastowe powołanie Rady regencyjnej, a temsamem szybkiego powstania rządu polskiego — gotowe są zgodzić się, by w miejsce marszałka koronnego **inna osobistość** weszła w skład Rady regencyjnej. Dziś — jak się dowiaduję — zbierze się Rada Stanu i wyznaczy **trzeciego członka Rady regencyjnej** z poza dotychczasowych członków Rady Stanu. W rachubę jest najpoważniej brany hr. Józef Ostrowski z Maluszyna i ten prawdopodobnie zostanie dziś desygnowany na trzeciego członka Rady regencyjnej.

Lecz jeśliby Koło międzypartyjne i nadal obstawało przy swem obstrukcyjnem stanowisku i nadal mnożyło trudności — to jasnem jest, że opóźniłoby — o ile nie uniemożliwiło — powstanie rządu polskiego. Jeśli takie są intencye Koła międzypartyjnego — to zdradzają one właściwe intencye tego zrzeszenia...

Toteż postawa Koła międzypartyjnego wywołała w tutejszych sferach politycznych, rozumiejących, że wśród danych okoliczności wszystko należy czynić, by jaknajprędzej powstał rząd polski — zrozumiałe rozgoryczenie.

Z tego też powodu planowana deklaracya wszystkich stronnictw za rządem i wojskiem — o której już doniosłem — **zdaje się nie przyjdzie do skutku.** Na przedwstępnych porozumiawczych zebraniach, odbytych celem ustalenia tekstu takiej deklaracyi, przedstawiciele Koła międzypartyjnego wystąpili z takim projektem, pod którym żadne ze stronnictw aktywistycznych nie mogłoby się podpisać.

Gdyby Koło międzypartyjne wytrwać zamierzało przy swej dotychczasowej postawie — rozpoczęłoby bardzo niebezpieczną grę...

# Niemcy wobec państwa polskiego

Nawet postępowa prasa niemiecka, która dotąd popierała zawsze politykę niemieckiego rządu w sprawie państwa polskiego, w ostatnich dniach objawia pewne wahania. Świeżo »Berliner Tageblatt« zamieszcza wywody w tej sprawie byłego ambasadora niemieckiego, ks. Lichnowskiego, występującego w imię państwa narodowego niemieckiego, przeciwnego zatem zasadniczo aneksyom.

»Przed stuleciem — powiada książę — ustalił kongres wiedeński granice państw rozbiorczych, gdy pruscy mężowie stanu odrzucili zaproponowane im powiększenie Prus przez przyłączenie dalszych polskich obszarów, ograniczając się mądrze do takich nabytków, które niezbędne były dla połączenia pomiędzy Śląskiem a Prusami wschodniemi. O ile możności przestrzegano wówczas tradycyi brandenbursko-pruskiej: ograniczenia się do niemieckiej polityki i niemieckich nabytków, podczas gdy inne domy panujące niemieckie pilnowały bardziej dynastycznych, aniżeli narodowych dążności, ponieważ chodziło im przedewszystkiem o potęgę domu. Znamienne jest również, że właśnie Metternich i Talleyrand, których przyjazne usposobienie dla Prus starało się nie dopuścić do dalszego wzmocnienia tego państwa w Niemczech, tem szczodrobliwiej oddawali im do rozporządzenia polskie obszary«.

Ze stanowiska tego państwa narodowego traktuje więc ks. Lichnowsky sprawę Polaków w zaborze pruskim. Zgermanizować ich gwałtem się nie da i wszelkie zarządzenia tego rodzaju wywołują tylko tem silniejszy opór. Z drugiej strony uległość prowadzi tylko do dalszych narodowych roszczeń. W tym kierunku więc nie można dojść do programu zupełnie zadowalającego. W każdym razie jednak należałoby uważać niemiecki język w szkole i w urzędach za minimum, czego musi się domagać w imię spójności i jednolitości państwa. Tu nie można i nie należy przyznawać żadnych ustępstw, jeśli się nie chce doprowadzić do takich stosunków wewnętrznych, jakie w austryackiem państwie narodowościowem skłębiły się w zagadnienie nie do rozwiązania.

»Leży, jak na dłoni — ciągnie ks. Lichnowski — że założenie państwa polskiego na granicy Niemiec, wzmocniłoby ogromnie siły narodowo polskości i dążenie jej w obrębie naszych granic, musiałoby silnie oddziałać także na Polaków w obu pozostałych państwach porozbiorowych. Pedagogiczne napomnienie do wdzięczności, rozwagi, poskromienia się i lojalności nie potrafią nic wskórać przeciw żywiołowemu popędowi narodowego ruchu, wspierającego się na wspólnych ideałach, wspólnych uczuciach i wspomnieniach. Wiernopoddańcze i niewątpliwie szczere zapewnienia dobrze urodzonych Polaków-Prusaków, którzy może za sobą mają tylko swoich strzelców, nawet nie synów, nie powinny łudzić polityków przezornych co do rzeczywistego stanu rzeczy.

»Polak, wiadomo, jest człowiekiem, posiada swoją narodową świadomość, narodowe ideały jak my, taksamo umiłowanie mowy rodzinnej i historycznych podań swego niegdyś tak dumnego ludu. Przez to, że ideały jego są inne, niż nasze, nie jest on jeszcze przestępcą. Idzie tylko o to, czy jego ideały dadzą się połączyć z naszemi, skoro narodowy idealizm, jako do ostatecznego celu dąży do państwowej formy wspólnoty, oraz do niezawisłości. Mogę sobie wyobrazić patryotów polskich, którzy jako politycy realni pogodzili się z takim stanem rzeczy, jaki był przed wojną i myśl o przywróceniu państwa Białego Orła uważali za utopię. Na zasadzie kompromisu, wspartego siłą gospodarczego punktu widzenia, było może do pomyślenia powolne zbliżenie i pojednanie. Trudne jest jednak do pomyślenia rozrastające się państwo polskie, któreby zrzekło się ujścia Wisły, dostępu do morza, albo Poznania i Gniezna, siedziby polskiego prymasa, albo Krakowa, starego miasta królewskiego i koronacyjnego, i któreby się zadowoliło torsem, podobnem do dotychczaswej Serbii, oraz chciało pozostać w politycznej, wojskowej i gospodarczej zawisłości od Niemiec.

»Wystarczy wskazać na fakt, że koalicya obiecuje Polakom połączenie trzech rozdzielonych dzielnic, aczkolwiek prawdopodobnie w ścisłej łączności z Rosyą. Przejście Rosyi od centralistycznego i nacyonalistycznego biurokratycznego państwa do autonomiczno-demokratycznego idealizmu, z natury rzeczy zmniejszyło wartość »wyzwolenia« Polski przez nas i wzmocniło kierunek, upatrujący zbawienie w przyłączeniu całego narodu polskiego do Rosyi, której osłabiony organizm i wolnościowy kierunek zdają się zapowiadać lepsze widoki rozwoju bez przeszkód.

»Prusy wyrosły z rozkładu Polski. Także Prusy wschodnie są krajem niegdyś polskim. — Same te fakta już powinny uchronić od złudzeń. Jednakże nowy podział Polski na współkę z Austryą nietylko uniemożliwiałby niemal nasze pojednanie z Rosyą, którego potrzebujemy bezwarunkowo, lecz także pomnożyłby znacznie nasze wewnętrzne narodowo-polityczne trudności, osłabiłby bardzo niemiecką podstawę naszego państwa i uszczęśliwiłby nas nadto żydowskim proletaryatem, któr bez przeszkód wówczas zaleję całe Niemcy. Przyłączenie Polski do Austryi a to oznacza przeistoczenie c. i k. monarchii w przeważnie słowiańskie państwo związkowe, czy związek państw, obciążenie jej programem wszechpolskim, coby stosunków sąsiedzkich z nami w każdym razie nie mogło poprawić.

»Z broni, którąśmy wynaleźli dla zwalczenia naszych przeciwników i dla zabezpieczenia naszych granic, myśl polskiego państwa stała się planem najniebezpieczniejszym dla przyszłości Niemiec. Sprawa polska stanowi dla nas istotnie najważniejszą sprawę wojny i pokoju, daleko ważniejszą, aniżeli losy Belgii czy Albanii. Z nią stoi i pada stanowisko mocarstwowe Prus, a zatem i całego państwa.

Za jakiem rozwiązaniem ja tedy przemawiam? — kończy wybitny autor. — Muszę pozostawić to domysłom czytelnika, gdyż na razie nie wolno jeszcze tego wypowiedzieć.

Dopowiada za to za ks. Lichnowskiego domyślne rodakcya »Berliner Tageblattu«, która w oświadczeniu redakcyjnem pisze, że »wątpliwości autora nie są zupełnie bezpodstawne i muszą się nasunąć każdemu rzeczowo myślącemu. Trzeba sobie jednak jasno z tego zdać sprawę, że historyi nie da się odśrubować. Wojna zaogniła sprawę polską, ponieważ zaś nie można myśleć o nowym podziale Polski, więc nie da się uniknąć stworzenia państwa polskiego w każdym razie. Naszem zdaniem tedy obecnie, po wewnętrznym przewrocie w Rosyi, sprawa stoi tak: Czy korzystnie jest to samoistne państwo utrzymywać w obrębie sfery wpływów niemieckich, czy też lepiej jest pozwolić na przyłączenie go do Rosyi?«

Królestwo Polskie stało się tedy dla Niemiec darem Dannów.

# Ukraińcy wobec mianowania ministra Horbaczewskiego.

Jak donosi »Diło«, ukraińska reprezentacya parlamentarna na posiedzeniu swem, odbytem w Wiedniu, przyjęła z zadowoleniem do wiadomości mianowanie prf. Horbaczewskiego ministrem i wysłała do niego depeszę powitalną, w której powiedziano:

»W powołaniu wybitnego Ukraińca do rady koronnej widzi ukraińska reprezentacya parlamentarna uznanie ukraińskiego narodu w Austryi za równouprawniony czynnik polityczny. Ukraińska reprezentacya parlamentarna ma nadzieję, że powołanie zastępców poszczególnych narodów w Austryi do najwyższej egzekutywy państwowej będzie miało korzystny wpływ na rozwiązanie trudnych kwestyj konstytucyjnych **w kierunku autonomii narodowej** oraz na wzmocnienie państwa wewnątrz i na zewnątrz.

Również poseł bar. Wasilko wysłał imieniem związku ukraińskich posłów z Bukowiny depeszę gratulacyjną do nowego ministra, upatrującą w jego powołaniu gwarancyę »zmiany systemu rządów austryackich«.

# Za utrzymaniem N. K. N.

Pp. dr Ludwik Zieliński i dr Stanisław Tarczyński doręczyli prezesowi Koła polskiego, drowi Łazarskiemu, pismo następujące:

Naczelny Komitet Narodowy, od chwili swego powstania, zakreślił sobie szeroki program działania, które w dwu odbywało się dziedzinach: w naszych stosunkach wewnętrznych polegało ono na organizowaniu Legionów, na opiece nad niemi, wreszcie na skupianiu sił społecznych w kraju koło politycznego programu N. K. N.; prócz tego prowadził on szeroką akcyę na gruncie międzynarodowym, stwarzając placówki dyplomatyczne, gromadząc informacye, dotyczące sprawy polskiej, popularyzując ideę państwa polskiego i zdobywając dla niego punkty oparcia za granicą. Działalność ta niezmiernie doniosła, wydała już pożądane rezultaty, w przyszłości zaś bliższej wydać może jeszcze znacznie większe. Niema żadnej innej instytucyi, mogącej zastąpić N. K. N. w tej jego niezbędnej dla naszego narodu pracy. Stwarzanie zaś nowych instytucyj tego rodzaju nie jest wskazane: raz dlatego, że wobec zbliżającego się końca wojny nie mamy dość na to czasu, po drugie dlatego, że nie posiadamy gwarancyi, aby mogły one działać tak dobrze, jak N. K. N. W samej Galicyi stworzył on szereg poważnych organizacyj prowincyonalnych, które, w razie jego rozwiązania, musiałyby upaść albo zmienić się w kierunku niewiadomym. Przeniesienie Legionów do Galicyi i wysłanie ich na front wschodni, chociażby nawet czasowe tylko, czyni dalsze istnienie N. K. N. rzeczą konieczną.

Królestwo, połączone z Galicyą węzłami solidarności interesów narodowo-politycznych i ideowych, potrzebuje dalszego istnienia N. K. N., którego działalność przyniosła mu tyle korzyści, a którego umiejętne, patryotyczne, wytrawne kierownictwo daje gwarancye na przyszłość. Naród nasz rozbity, ulegający zmiennym nastrojom, więcej niż każdy inny, szanować powinien instytucyę, która, nawet w najcięższych chwilach wojny obecnej, wykazała taką wytrwałość, konsekwencyę i zdolność oryentacyjną, jak N. K. N.

Uważając wszelkie zamachy na dalsze jego istnienie za objawy rozkładowe, godzące w akcyę budowy państwa polskiego — grupa polityki czynnej domaga się kategorycznie dalszego istnienia N. K. N. aż do chwili skończenia wojny i ostatecznego uznania państwa polskiego przez czynniki polityki międzynarodowej.

Grupa polityki czynnej: M. Łempicki m. p. L. Kulczycki m. p. Dr St. Tarczyński m. p. Dr W. Chodźko m. p. Dr Ludwik Zieliński m. p.

Warszawa, 29 września 1917.

### Delegaci Departamentu Wojskowego do Koła sejmowego.

Z Rzeszowa nadeszło do prezydyum N. K. N. następujące pismo, przeznaczone dla Koła sejmowego:

Delegaci Departamentu Wojskowego N. K. N. na Galicyę, zebrani na zjeździe w Rzeszowie dnia 30 sierpnia 1917, uważają, że rozwiązanie N. K. N. i Departamentu Wojskowego w obecnej chwili jest szkodliwe dla sprawy polskiej i oświadczają, że działalność tych instytucyj, reprezentujących dążności społeczeństwa polskiego w Galicyi, należy nadal kontynuować, a nawet jeszcze bardziej rozwijać i ożywić przez wejście w żywy kontakt z powiatami i reorganizacyą bądź to K. P., bądź też Delegacyi Departamentu Wojskowego, oraz ciągłą wymianą myśli i informowania powiatów o stanie sprawy polskiej i Legionów.

Le Bouton Stanisław (Gródek), Józef Schiffler (Nowy Sącz), Wawrzyniec Łazarski (Wadowice), Adam Bratro (Sanok), Jan Grodzki (Przeworek), Wincenty Świtalski (Ropczyce), Józef Mataczyński (Rudki), Stanisław Wiszniewski (Brzeżany), Władysław Dunka de Sajo (Borysław), Stanisław Iwański (Krosno), Eugeniusz Geisler (Sambor), Józef Eliński (Myślenice), Józef Zając (Tarnów), Stylński (Tarnów), Józef Jaskulski i dr Kazimierz Hartleb (Lwów), Stanisław Szpak (Dąbrowa), Żuliński (Rzeszów), Jacek Zieliński (Jarosław), dr Suchecki (Lubaczów), Tadeusz Sroczyński (Jasło).

# Od Administracyi.

**Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.**

# Kronika.

Kraków, 4 września.

**Oziębienie.** Wczorajszej nocy nastąpiło nagłe i bardzo znaczne oziębienie temperatury. Termometr w nocy wskazywał zaledwie do 10 stopni R. ciepła. Dzień wczorajszy był chłodny, jesienny, wieczorem tarasy kawiarń opustoszały.

**Uroczystości Kościuszkowskie.** Otrzymujemy następujący komunikat: Liga kobiet odgrywa pierwszorzędną rolę w ruchu Kościuszkowskim. Staraniem jej przygotowują się obchody w całym kraju, dochód z wydawnictw i obchodów przeznaczony został na »Domy rodzinne« dla dzieci legionistów im. Tadeusza Kościuszki. Naczelny zarząd Ligi kobiet nadał swoim wydawnictwom wysoki poziom tak estetyczny, jak ideowy. Należy tu barwnie pisany »Żywot Tadeusza Kościuszki« przez M. Parvi-Błotnicką (cena 1 K), broszurka Wł. Weychert-Szymanowskiej »Powstanie Kościuszki«. Posiada też naczelny zarząd na składzie dramat o naczelniku J. Marcinowskiej (3 K). Wydał naczelny zarząd piękne karty jubileuszowe, jedną z wizerunkiem Kościuszki na Wawelu, drugą »W setną rocznicę zgonu«, odtworzoną podług medalionu z sarkofagu przez artystę rzeźbiarza T. Błotnickiego (cena karty 20 h). Wydał też naczelny zarząd barwne nalepki (20 h), odznaki tekturowe (20 h) i odznaki metalowe (3 K).

Naczelny zarząd będzie wysyłał swe delegatki na obchody prowincyonalne, gdy w jakiejś miejscowości braknie własnej prelegentki.

We wszystkich Kołach Ligi kobiet przejawia się żywy ruch, dążący do tego, by uroczystości październikowe wszędzie były należycie przygotowane, wywołały nastrój podniosły i godnie uczciły tego, który, wedle słów Siemieńskiego, »zesłany nam został na wzór...«

**Nowa szkoła fachowa w Krakowie.** Z dniem 1 b. m. otwarto w pałacu Spiskim w Krakowie pierwszy kurs prywatnej żeńskiej szkoły handlowej. Zadaniem nowej tej fachowej szkoły będzie udzielanie uczenicom w ciągu 4-letnich kursów ogólnego wykształcenia, odpowiadającego nauce w wyższych szkołach średnich, a następnie wykształcenia fachowego, to jest handlowego. Wykształcenie ogólne obejmuje między innemi język, literaturę, historyę powszechną, nauki przyrodnicze i matematyczne, fachowe zaś obejmuje naukę o handlu, prawo wekslowe i handlowe, korespondencyę kupiecką, buchalteryę, stenografię, towaroznawstwo i t. p. Plan nauki jest identyczny z planem 4-klasowej szkoły handlowej męskiej. — Dotąd zapisało się na kurs pierwszy 44 uczenice. Zapisy są już zamknięte.

W Niemczech, Czechach i wogóle w krajach zachodnich system kształcenia dziewcząt w kierunku praktycznym, przygotowującym do handlu i przemysłu w najszerszem znaczeniu, jest ogromnie rozwinięty i nie ulega wątpliwości, że przyczynia się on do zwiększonej pracy organicznej i rozwoju gospodarczego Niemców i Czechów. Kobieta bowiem, mająca wykształcenie handlowe gruntowne i wpojone zasady rachunku, kalkulacyi i ekonomii, patrząc się trzeźwo na różne objawy życia, potrafi z pewnością lepiej od mniej lub inaczej wykształconej prowadzić gospodarstwo domowe, w którem ołówek i rachunek będą szczeblami, prowadzącymi do wzbogacenia jednostek i narodu. Wogóle dzisiaj hasłem dnia jest należyte przygotowanie kobiet do walki o byt, tak, by, wchodząc w życie, były już należycie przygotowane do niesienia pożytku społeczeństwu, a tem samem i sobie. Wywoła to większy wysiłek energii w naszem społeczeństwie, zwiększy jego hart, zdobędzie nowe pole pracy i nowe rynki zbytu.

Nowa krakowska szkoła jest na razie prywatną. Niewątpliwie kuratorya jej dążyć będzie do tego, ażeby ją połączyć z męską Akademią handlową tem bardziej, iż ta ostatnia posiada przecież gmach własny, zbiory naukowe i grono profesorskie. — W każdym razie Rada szkolna krajowa, oraz władze centralne użyczą jej swego wydatnego poparcia, aby mogła spełnić swoje zadanie.

**Z Akademii handlowej w Krakowie.** Regularna nauka w krakowskiej Akademii handlowej rozpocznie się w dniu 7 b. m. Dotychczasowe wpisy wykazały nadzwyczajną już liczbę uczniów i uczenic.

W roku szkolnym 1916/17 Akademia handlowa w Krakowie wykazywała ogółem 848 uczniów i uczenic. I tak sama Akademia handlowa liczyła 117 uczniów, dwuklasowa szkoła męska 53 uczniów, dwuklasowa szkoła żeńska 297 uczenic, kurs abituryentów 130 uczniów, kursa absolwentek szkół średnich 83 uczenice, uzupełniająca szkoła handlowa 31 uczniów, kursy inwalidów 77, kurs wieczorny 66 słuchaczów.

**Legitymacye na pobyt w twierdzy będą** — jak słychać — już w dniach najbliższych zniesione.

**Zwycięstwo »Cracovii«.** W czasie niedzielnych zawodów w piłkę nożną w Krakowie pobiła »Cracovia« wiedeński klub »Donaustadt« w stosunku 4:1. Z »Cracovii« odznaczyli się pp.: Sperling, Kałuża i Poznański.

**Kollegium wykładów naukowych** (Rynek gł. linia A—B, l. 39) podejmuje w połowie września przerwaną feryami pracę. Wykładać będą pp.: redaktor dr Antoni Beaupré, Kazimierz Czapiński, Tadeusz Dąbrowski, prof. Ger. Feliński, St. Górka, dr Józef Reiss i inni. Bliższych wyjaśnień udziela się w biurze Kollegium codziennie od godziny 6 do 7 wieczorem.

**O prawdziwość dzieł ś. p. Tadeusza Ajdukiewicza.** Jak donieśliśmy, wczoraj odbywała się w krakowskim sądzie powiatowym karnym rozprawa handlarza obrazów z Wiednia H. Kertzmara przeciwko adwokatowi drowi Zygmuntowi Ehrenpreisowi z Krakowa o obrazę czci, popełnioną przez rzekome rozsiewanie pogłosek przez oskarżonego, iż Kertzmar sprzedaje falsyfikaty ś. p. Tadeusza Ajdukiewicza.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy zastępca skarżącego, adwokat dr Herzberg-Fränkel w języku niemieckim uzasadniał swoje stanowisko. Dopatrywał on się obrazy swojego klienta w prywatnej rozmowie oskarżonego w dniu 7 maja b. r. w handlu Schmausa w Krakowie wobec świadków, w czasie której dr Ehrenpreis wyraził opinię, że obrazy, wystawione wówczas do sprzedaży z podpisami ś. p. Tadeusza Ajdukiewicza, są falsyfikatami. Następnie dr Herzberg-Fränkel oświadczył, że na kupionych przez S. Schmausa 15 obrazów Tadeusza Ajdukiewicza od Kertzmara ma on poświadczenie podpułkownika Pohla odnośnie do 4 obrazów, iż pochodzą one z pracowni tego artysty, zaś 11 dalszych obrazów pochodzą z handlu Aleksandra Rosnera z Kronsztadu. Wkońcu zawiadomił dr Herzberg-Fränkel, że wniesie pismo z wnioskami dowodowymi.

Czy obrazy, które widział podpułkownik Pohl w pracowni ś. p. Tadeusza Ajdukiewicza, są identyczne z obrazami, wysłanymi przez Kertzmara do handlu Schmausa — zastępca skarżącego nic stanowczego nie powiedział.

Sędzia wobec zgłoszonych wniosków dowodowych rozprawę odroczył z tem, że na następną rozprawę będą zaproszeni wszyscy wezwani przez strony świadkowie.

**Znowu aprowizator.** Na bruku krakowskim pojawił się znowu pewien »aprowizator«, jakiś Kalinowski, który pobrał od kilku kupców tutejszych zaliczki na towary, które nikogo nie doszły, poczem wyjechał do Limanowy i tam »aprowizował« w taki sam sposób tamtejszych kupców. W Limanowej przedstawiał się za agenta jarosławskiej firmy St. Gurgula i przyrzekał dostawę czekolady i ciast, a w okolicy uchodził za właściciela składu nafty. Policya śledzi za tym nowym aprowizatorem dotąd bez skutku. Jest to 40-letni wysoki, szczupły mężczyzna; prawdopodobnie jest on identyczny z niejakim Chorążym, ściganym za liczne oszustwa.

**Poczta polowa.** Dyrekcya poczt ogłasza, iż z dniem 1 b. m. została wysyłka pakietów prywatnych do poczty polowej Nr 462 dopuszczona, a do poczt polowych Nr 384 i 523 wstrzymana.

# Z kraju.

**Nieszczęśliwy wypadek w Tatrach.** Wczorajszy »Naprzód« donosi: W piątek o godzinie 11 w nocy członka Pogotowia ratunkowego, J. Oppenheima, zaalarmował p. Zieliński, urzędnik »Floryanki«, że jego żona, Krystyna, podczas wycieczki z nim na Giewont i Czerwone Wierchy spadła ze znacznej wysokości i zabiła się, lub też ciężko pokaleczyła. Pogotowie wyruszyło o godzinie 1 w nocy (Oppenheim, Małczewski, Bronikowski, Terlecki). Zdenerwowany p. Zieliński początkowo mylnie wskazywał miejsce wypadku. Wkońcu jednak natrafiono na ślad właściwy i o godzinie 11 przed południem Pogotowie dotarło do ofiary z wielkim mozołem

---

wszystkie ważniejsze dzieła, znajdujące się w Muzeum rapperwilskiem. Pożądanej tej innowacyi dokonano dzięki specyalnie na ten cel wyznaczonemu funduszowi i przy pomocy studentów polskich, pod kierownictwem dra Witolda Bełzy ze Lwowa.

Z budżetu uchwalonego na ostatnim Zjeździe

| | | |
|---|---|---|
| wydano . . . . . . . . | 19.891 fr. | 22 ct. |
| w czem koszta administracyi wyniosły . . . . . . | 13.614 fr. | — ct. |
| zamku . . . . . . . | 1.982 » | 68 » |
| biblioteki i zbiorów . . . | 2.144 » | 29 » |
| różne . . . . . . . . | 2.100 » | 29 » |

Dochody na miejscu wynosiły w tymże roku:

| | | |
|---|---|---|
| wstępy za zwiedzenie Muzeum . . . . . . . . | 4.531 fr. | 30 ct. |
| na rok 1916/17 w wysokości | 19.885 franków | |
| ofiary i składki członków | 1.167 » | 90 » |
| sprzedaż pocztówek, katalogów itp. . . . . . . . | 356 » | 40 » |
| i zwroty wydatków pocztowych . . . . . . . . | 51 » | 90 » |
| Razem | 6.107 fr. | 50 ct. |

W zakończeniu dyr. Żmigrodzki przedstawił ogólny projekt budżetu na rok radny 1917/18. Obejmuje on wydatki w kwocie

| | | |
|---|---|---|
| cie . . . . . . . . . | 23.000 fr. | — ct. |
| dochody . . . . . . . | 17.000 » | — » |
| a więc deficyt w kwocie . | 6.000 fr. | — ct. |

co w porównaniu z latami ubiegłemi przedstawia poprawę stosunków finasowych instytucyi. Projekt ten Rada akceptowała.

Ostatnim punktem porządku dziennego zjazdu było rozdzielenie stypendyów młodzieży kształcącej się w wyższych zakładach naukowych **z funduszów stypedyalnych, jakie przywiązane są do Muzeum rapperswilskiego.** — Z ogólnej sumy 8550 franków, jaką w roku bieżącym dysponowano, przyznano stypendya 15 osobom na 24 zgłoszeń, w czem 3 młodzieńcom wyznania mojżeszowego. Na tem porządek dzienny dwudniowych obrad wyczerpano.

Zebrani uczcili przez powstanie pamięć zmarłych członków Rady, oraz Henryka Sienkiewicza. Wyrażono hołd pracy prof. Laskowskiego i Gasztowta, podziękowanie p. Lpkowskiej i Bronisławowi Piłsudskiemu za owocną pracę dla instytucyi. Dr Bolesław Motz przedstawił na zakończenie stan fundacyi pożyczkowej dla osób pracujących naukowo w czasie wojny, powstałej z inicyatywy jego i Br. Piłsudskiego, a dzięki żabiegom pp. Aretowskich z Ameryki. — Komitet tej fundacyi, na którego czele stoją pani Curie i dr Motz, udzielił w ciągu wojny 89 pożyczek po 600 franków rodakom w kraju i zagranicą, które w dwa lata po wojnie winne być spłacone ratami do Muzeum rapperswilskiego na fundusz stypendyalny tego samego celu. W związku z tą piękną fundacyą stwierdzono z ubolewaniem, że dawni stypendyści Muzeum rapperswilskiego, którzy obowiązują się zwracać po kilku latach sumy otrzymane tytułem pożyczki, nie dotrzymują zobowiązań. Z sumy wydanej od 1887 roku, sięgającej blisko pół miliona franków, zwrócono po dziś dzień zaledwie 16 tysięcy. Cyfry te są wymowne, że nie potrzebują komentarzy.

Zjazd Rady muzealnej zamknął prof. Laskowski wyrażeniem pochwały pracownikom muzealnym i życzeniem najdroższym każdemu sercu polskiemu.

W roku bieżącym, tak jak i w latach poprzednich, z okazyi posiedzeń Rady zjechało się do Rapperwilu wielu Polaków w celu wymiany myśli i oświetlenia sobie wzajemnie sytuacyi politycznej. Odbyto parę posiedzeń z referatami politycznymi w roku bieżącym, ponadto obradował tu w dniach 13 i 14 zjazd Związku demokratów polskich sekcyj francuskich i świeżo powstałych grup szwajcarskich, genewskiej, lozańskiej i zurychskiej.

Powzięto szereg postanowień organizacyjnych i rezolucyj w związku z sytuacya polityczną w kraju. Po zjeździe Rady muzealnej rzucono w gronie uczestników myśl utworzenia fundacyi stypendyalnej im. Józefa Piłsudskiego przy Muzeum rapperswilskiem, przeznaczonej dla inwalidy-legionisty na ukończenie przerwanych wojną studyów naukowych.

Rapperswil, 15 sierpnia. XX.

wiążąc za sobą kilka lin i spuszczając się na głębokość 150 metrów. P. Zielińska już nie żyła. Główne uderzenie przy spadaniu było zapewne w głowę, z której sączyła się krew. Upadek nastąpił z wysokości około 100 metrów z Czerwonych Wierchów w stronę doliny Litworowej. P. Zielińska liczyła lat 26. Zwłok nie udało się wydobyć; wkrótce wyruszy druga ekspedycya.

W niedzielę wyruszyła grupa przewodników z Zakopanego na Czerwone Wierchy, celem zniesienia zwłok do doliny i odtransportowania ich do Zakopanego. Wraz z góralami miał udać się na miejsce wypadku brat ofiary, p. Lachowicz.

**Bochnia, 31 sierpnia.** (Kolonie wakacyjne). — W ubiegłą sobotę odbyło się w salach szkoły wydziałowej żeńskiej w Bochni uroczyste zakończenie tak zwanych »półkolonij« wakacyjnych dziatwy bocheńskiej. Półkolonie te, zorganizowane z inicyatywy prezesa Koła T. S. L. dra Wł. Kiernika, przez zarząd Koła a przy materyalnem poparciu Rady powiatowej i komitetu aprowizacyjnego miasta Bochni, rozpoczęły się dnia 10 lipca i trwały do 25 sierpnia. Z zapisanych około 200 dzieci, uczęszczało przeciętnie 160, które pod fachowem kierownictwem dyrektora Kozłowskiego spędzały czas wakacyjny na zabawach ruchowych, wycieczkach i t. p. Dziatwa otrzymywała codzienie obfity posiłek na podwieczorek, którego przygotowaniem zajmowały się wchodzące w skład sekcyi opieki nad dziatwą Koła T. S. L. pp.: Anna Michnikowa, Koniuszewska, Moczalska, Kaczorowska, Hantschlówna i inne z prof. Sułkowską, jako przewodniczącą sekcyi na czele. Uchronienie dziatwy, często pozbawionej wszelkiej opieki, od próżniactwa i wybryków, oraz podniesienie jej stanu zdrowotnego, wydało jak najlepsze rezultaty. To też szczeremi były słowa podzięki, jaką najstarsze z dzieci przy zakończeniu kolonij wyraziły Kołu T. S. L. na ręce prezesa dra Kiernika, oraz paniom, które nie szczędziły trudów dla nakarmienia zgłodniałej dziatwy, a w szczególności prof. Sułkowskiej, która z całem poświęceniem spełniała obowiązki przewodniczącej sekcyi. Uradowaną dziatwę obdarzył zarząd Koła książeczkami i śpiewnikami narodowymi. Odśpiewaniem przez dziatwę pieśni narodowych zakończyła się ta rzewna uroczystość dziecięca. Staraniem tej samej sekcyi Koła T. S. L. wysłano nadto kilkanaście dzieci chorych na dłuższy czas do Rabki dla poratowania zdrowia, akcyą zaś tą zajęła się z ramienia sekcyi p. Jadwiga Hyżycka. Tak więc zarząd Koła spełnił w miarę możności zadanie w sprawie opieki nad dziatwą. Ubolewać tylko należy, że skutkiem niechęci i niezrozumienia rzeczy ze strony rodzin górniczych, nie mógł zarząd Koła przystąpić dotąd do otwarcia ochronki dla dzieci w kolonii górniczej.

**Śmierć legionisty na polowaniu.** Jak donosi »Kuryer Lwowski«, Karol Kamieński, legionista, syn dyrektora dóbr ordynata hr. Potockiego, bawiąc na urlopie u rodziców swoich, którzy przez ferye wakacyjne w Siedliskach zamieszkiwali, postrzelił się śmiertelnie z własnej nieostrożności na zasiadce na dzika. Natychmiastowa pomoc nie mogła go utrzymać przy życiu. S. p. Kamieński liczył lat 20. Pogrzeb jego odbył się we Lwowie.

**8.000 uchodźców we Lwowie.** Dawny komitet obywatelski, który przez szereg miesięcy zajmował się losem powracających do Lwowa uchodźców, zlikwidował do pewnego stopnia swoje czynności, natomiast od połowy czerwca zajmuje się uchodźcami, przybyłymi do Lwowa i tu chwilowo osiadłymi, osobne biuro policyjne. Do dziś około 8.000 uchodźców, objętych opieką państwową, przydzielono lwowskiemu biuru uchodźców do załatwienia.

**Z pobytu Królewiaków we Lwowie.** Królewiaków, którzy bawią jeszcze we Lwowie, umieszczono w dwóch budynkach wojskowych przy ulicy Kurkowej i Jabłonowskich. Królewiacy stołują się na rachunek miasta w kuchniach obywatelskich, a zarząd miasta dokłada starań, aby im uprzyjemnić pobyt w naszem mieście przez zwiedzanie osobliwości Lwowa, galeryi obrazów i t. p. Goście zwiedzili już miejską galeryę obrazów, panoramę Racławicką i t. d. Środków żywności dostarcza zarząd miasta, a zainicyowana akcya zbierania odzieży dla Królewiaków powinna też przynieść pokaźne rezultaty. Fizykat miejski, który objął nad przejezdnymi opiekę lekarską, przestrzega zachowania przepisów sanitarnych wśród uchodźców, a lekarz miejski, dr Damm, odwiedza ich codziennie i bada stan zdrowia.

**Miejski zakład dla dzieci we Lwowie.** Zarząd m. Lwowa rozpoczął przed kilku laty budowę kompleksu budynków obok szkoły kadeckiej, przeznaczonych na umieszczenie dzieci, pozostających pod opieką miasta. Wypadki wojenne przeszkodziły wykończeniu budynków, które już w chwili mobilizacyi znajdowały się pod dachem, a teraz wymagają jeszcze wewnętrznego urządzenia. Ponieważ zachodzi obawa, że dalsze pozostawienie budynków w stanie, w którym się obecnie znajdują, może przynieść im wielką szkodę, rząd wyasygnował milion koron na niezbędne zabezpieczenie budynków przed wpływami zimna i wilgoci.

Zestawienie wymaganych funduszów na zupełne wykończenie budynków, kanalizacyę, instalacyę światła i urządzeń sanitarnych wykazuje kwotę 3 milionów. Gdyby taka suma była do dyspozycyi, zarząd miasta mógłby w niedługim czasie umieścić wszystkie dzieci, któremi się z urzędu opiekuje. — W tej chwili jednak fundusze nie pozwalają na przystąpienie do zupełnego wykończenia budowli, a ponieważ równocześnie nadmierne przepełnienie miejskich zakładów wychowawczych każe natychmiast zaradzić niedomaganiom, zarząd miasta zadecydował wykończyć na razie jeden budynek kosztem 400.000 koron i umieścić w nim około 130 dzieci.

# Z Królestwa Polskiego.

**Zjazd sejmików powiatowych w Królestwie Polskiem.** W Warszawie rozpoczęły się obrady zjazdu przedstawicieli sejmików powiatowych z okupacyi niemieckiej. W obradach bierze udział około osiemdziesiąt osób, obecni są również: prezes R. G. O., Eustachy książę Sapieha, zastępca prezesa C. T. R. Juliusz hr. Tarnowski, dyrektor departamentu gospodarstwa społecznego Janicki i wielu innych wybitnych ziemian i działaczy aprowizacyjnych.

Obrady zagaił krótkiem przemówieniem p. Zygmunt Chrzanowski, który również objął przewodnictwo.

**Kościół Legionów w Warszawie.** Z powodu ustępowania z Warszawy władz i oddziałów Legionów polskich, kościół po-Pijarski przy ulicy Długiej opróżniono z chorągwi, oraz innych aparatów, stanowiących własność tego wojska. Superyorat przenosi się za sztabem, ks. kapelani podążyli do swoich pułków.

**Z Łodzi.** (Związki niemieckie. — Frekwencya w szkołach miejskich).

**Jak wiadomo w Łodzi powstał „Związek niemiecki dla Łodzi i okolicy“, liczący przeszło 30 oddziałów. Podobny związek powstał dla Rypina i okolic.** Obecnie donosi wydawany w Łodzi tygodnik »D. Post«, że ruch w tym kierunku ujawnił się również w okolicach Łęczycy, Kutna i Koła. W Dąbiu pow. kolskim, odbyło się już zebranie organizacyjne pod przewodnictwem pastora Rutkowskiego, który też został prezesem zarządu Związku Niemieckiego.

W tych dniach zorganizowano związki takie w Biesiekierzu, pow. brzezińskim; w Leonbergu pod Gąbinem; w Piotrkówku, pow. gostyńskim (zapisało się 85 członków) i w Kazuniu pod Modlinem. Do związku w Wiączyminie pod Gąbinem zapisało się dodatkowo świeżo 45 członków.

Ze sprawozdania półrocznego wydziału szkolnego wynika, że w końcu roku szkolnego 1916/17 uczęszczało do szkół miejskich niemieckich 2.799 chłopców i 2.499 dziewcząt w 139 oddziałach, polskich 5.400 chłopców i 5.664 dziewcząt w 250 oddziałach, żydowskich 2.640 chłopców i 4.570 dziewcząt w 181 oddziałach, rosyjskich 54 chłopców i 58 dziewcząt w 3 oddziałach. Ogółem 23.497 dzieci w 573 oddziałach.

### Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We wtorek, dnia 4 września: »Pan Damazy«, komedya w 4 aktach J. Blizińskiego; występ Aleksandra Zelwerowicza.

We środę, dnia 5 b. m.: »Medor«, komedya w 3 aktach Henryka Malin; występ Aleksandra Zelwerowicza.

We czwartek, dnia 6 b. m.: »Pan Damazy« Józefa Blizińskiego; występ Aleksandra Zelwerowicza.

W piątek, dnia 7 b. m.: »Bolesław Śmiały« St. Wyspiańskiego; występ Józefa Sosnowskiego.

### Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We wtorek, dnia 4 b. m.: »Narzeczona z winobrania« O. Nedbala: występ Heleny Miłowskiej.

We środę, dnia 5 b. m.: »Róża Stambułu« L. Falla; występ Heleny Miłowskiej.

We czwartek, dnia 6 b. m.: »Narzeczona z winobrania«; występ Heleny Miłowskiej.

W piątek, dnia 7 b. m., o godzinie 3½ po południu: »Pan Geldhab« Al. hr. Fredry (przedstawienie dla młodzieży szkolnej); wieczorem: »Róża Stambułu«; występ Heleny Miłowskiej.

**Zmarli:**

Jadwiga Makusz, dyrektorka szkoły żeńskiej wydziałowej im. Staszica, dnia 28 sierpnia zmarła we Lwowie. — Sędziwa wychowawczyni uczyła w wielu szkołach żeńskich, wkońcu, jako dyrektorka, w szkole wydziałowej żeńskiej im. Staszica. Oprócz pracy zawodowej, oddawała się z wielkiem poświęceniem pracy społecznej. Pracowała szereg lat w wielu instytucyach i Towarzystwach humanitarnych, jak w Towarzystwie kolonii wakacyjnej dla dziewcząt, w Towarzystwie pracy kobiet i w wielu innych.

W dniu 21 sierpnia b. r. zmarła w Laskowo-Głuchach pod Mińskiem Mazowieckim Adela Jeziorańska z Guyot'ów de Pravieux, córka kapitana armii Napoleońskiej, a późniejszego dowódcy partyzantki w roku 1830, Ferdynanda Guyot'a, człowieka podniosłych zasad i czynów. Spokrewniona przez ojca z rodziną francuską, była siostrą cioteczną Piotra Puvisa de Cavannes, jednego z wielkich mistrzów sztuki francuskiej. W roku 1864 rodzony brat jej męża Karola, Jan Jeziorański, poniósł śmierć męczeńską za ojczyznę wespół z Traugutem. W poczuciu niezłomnie jasnych ideałów życia, wychowała wszystkie swe dzieci, a doczekawszy lat sędziwych i licznego grona wnuków, do ostatka zachowała umysł żywotny i z entuzyazmem bijące serce nie tylko dla kraju i swej rodziny, lecz każdej dobrej sprawy i każdej niedoli.

Dr Zygmunt Marynowski, adwokat krajowy i wiceburmistrz miasta Jaworowa, zmarł w Jaworowie w 51 roku życia.

**Zaręczyny.** Dnia 2 września 1917 roku odbyły się zaręczyny p. Jana Wiącka z p. Maryą Gedkówną. 7755

# Z teatru miejskiego.

Pierwsze wznowienia: »Złota czaszka« Słowackiego i Żabusia« G. Zapolskiej.

Nowo pozyskane na sezon bieżący siły przedstawiają się kolejno publiczności w sztukach rodzimego repertoaru. W »Złotej czaszce«, tej prawdziwej perle w dramatycznej spuściźnie Słowackiego, w roli studenta Kleofasa wystąpił p. Rdzawicz. Rola niewielka, szerszego popisu artyście nie otwierająca, dała jednak p. Rdzawiczowi sposobność popisać się rzadką, tem przeto cenniejszą zaletą u dzisiejszego pokolenia artystów i bardzo piękną dykcyą i inteligentnem akcentowaniem poetyckiego wiersza, świadczącem o pracy myśli. — Jest to w każdym razie przymiot i zadatek, zalecający młodego artystę z najlepszej strony. P. Przysiański, grający Koniecpolskiego, rozporządza również poprawną dykcyą i dobrą postawą sceniczną, a strój polski nosi bez zarzutu. Trzeci z grona nowo występujących w tym zespole, to p. Biesiadecki, dobry nasz znajomy z teatru przy ulicy Rajskiej. Cały szereg doskonale zagranych ról na drugiej scenie utorował mu drogę do pierwszej sceny, na której, spodziewamy się, z równym zapałem i pożytkiem pracować będzie. W roli niemowy Skopka starał się stworzyć zajmującą sylwetę idyoty, co mu się w części udało. Występ młodych sił w »Złotej czaszce« budził żywo zainteresowanie na tle dawnego zespołu, który istotnie koncertowo był zgrany, dzięki pracy, jaką swego czasu w przygotowanie sztuki włożył Solski. P. Jednowski, który po nim odziedziczył rolę tytułową, trzyma ją na wysokim poziomie powagi i dostojeństwa i może ją zaliczać do swoich najlepszych popisów. Słowa gorącej pochwały należą się też pp. Szymborskiemu, Noskowskiemu i Puchalskiemu za typy komedyowe, Szekspirowskim zabarwione kolorytem. Parabazę wygłosił ze zrozumieniem i z poprawą p. Żytecki. Z powodu niedomagań wojennych szwankowała wystawa, a liczba statystów była zgoła niewystarczającą. Obraz żywy odpadł.

Do »Żabusi« czuje dyrekcya dziwną słabość, nieusprawiedliwioną zgoła ani moralnymi walorami, ani sceniczną wartością sztuki. Wznowienie jej nie usprawiedliwi nawet występ p. Zelwerowicza w roli Bortnickiego, gdyż artysta nasz posiada w repertoarze wiele i lepszych ról popisowych. Ale z faktem dokonanym się godząc, zaznaczyć wypadnie, że p. Zelwerowicz w okresie lat, przez który go z oczu straciliśmy, pogłębił znacznie skalę swoich środków — gra jego więcej skupiona harmonijną i głębszą w charakterystyce i w wyrazie bólu. Żabusię gra doskonale ze zręcznie maskowaną dobrodusznością p. Jarszewska, podczas gdy p. Łuszczkiewiczówna wnosi silny zgrzyt tragizmu. Pp. Biesiadecki i Brzeski drobne swe role odegrali dosyć blado i bez temperamentu, p. Górska w roli Maniewiczowej była doskonałą, a p. Czarnecka, jak zawsze, wnosiła na scenę pierwiastek szczerego humoru.

*W. Pr.*

# Zdobycie Rygi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 września.

B. Wolffa, 3 września wieczorem:

## Ryga zajęta.

# Przekroczenie Dźwiny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 4 września.

(Biuro Wolffa). We Flandryi częściowe ataki angielskie w dniach ostatnich ustały. Artylerya angielska podjęła znów walki ogniowe. — Rozpoczęło się nowe zmaganie artyleryi po obu stronach o przewagę ognia.

W Artois niemieckie wojska wtargnęły w szerokości 300 metrów a głębokości 200 metrów w stanowiska angielskie.

Na froncie Aisny odebrano Francuzom większą część ich nieznacznego zysku terenowego. Od chwili ataku koło Hourtebise francuska ofenzywa koło Verdun ustała.

Podczas gdy generalna ofenzywa koalicyi na zachodzie dotąd nie osiągnęła żadnego rezultatu pozytywnego, szczęśliwy atak niemiecki na wschodzie dowiódł, że nawet drugi cel koalicyi nie został osiągnięty, mianowicie związanie niemieckich sił zbrojnych i ulżenie Rosyi. Chociaż Rosyanie od dłuższego czasu liczyli się z przedsięwzięciem w okolicy Rygi, na co wskazywało cofnięcie ich stanowisk poza rzekę Aa, **mimo silnego obsadzenia prawego brzegu Dźwiny udało się zupełnie trudne przedsięwzięcie przejścia przez szeroką rzekę.**

Na Mołdawii Rosyanie i Rumuni dalej daremnie atakowali, ponosząc ciężkie straty. — Ofenzywa Sarraila dalej się toczyła, nie przynosząc nieprzyjacielowi żadnego sukcesu.

# Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 4 września.

Biuletyn rosyjski z 2 bm.:

Front zachodni: Po silnem przygotowaniu artyleryjskiem **Niemcy 1-go bm. w okolicy Uexkuell, na południowy wschód od Rygi, przekroczyli Dźwinę i obsadzili Kupferhammer.** W kierunku Kowla w okolicy Klicka w nocy na 1 września wypuścił nieprzyjaciel kilkanaście chmur gazowych, poczem zaatakował znaczną siłą. Posiłki, które nadeszły na nasz front bojowy, wyparły nieprzyjaciela. Potem Niemcy znów wypuścili chmury gazowe nie przypuszczając jednak ataku piechoty.

Koło Włodzimierza Wołyńskiego nieprzyjaciel podjął ofenzywę w okolicy Dubiina. Udało mu się wtargnąć do odcinka na południe od tej wsi do naszych rowów, ale kontratakiem został wyparty.

# Dyktatura w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 4 września.

»Aftenposten« podaje doniesienie paryskie z Petersburga, że rząd rosyjski przed zebraniem się konstytuanty ma być zrekonstruowany. — Nowy rząd będzie się składał tylko z 5 członków i posiadać będzie władzę dyktatorską. Należeć będą do niego także Kerenski, Czeretelli i Czcheidze.

Wielka reforma natrafia na znaczne trudności. Prawdopodobnie trzeba będzie porzucić zamiar podziału gruntów. Tytuł szlachecki i przywileje mają być zniesione.

Brak węgla trwa dalej. Zakłady putiłowskie z tego powodu oddaliły już pono 10.000 robotników.

# Korniłow a rząd.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 4 września.

(Ag. pet.) Wiceprezes rady ministrów Nekrasow dał wydawcom dzienników wiadomości o stosunkach między rządem tymczasowym a generalissimusem i podkreślił, że rząd poświęca wielką wagę wszystkim życzeniom generalissimusa, który wziął na siebie ciężką odpowiedzialność. Rząd zgadza się z Korniłowem zupełnie na to, żeby zanim przyjdą nowe katastrofy, natychmiast chwycić się poważnych energicznych zarządzeń, w celu przywrócenia bitności armii.

# Proces Suchomlinowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 4 września.

(Pet. ag. 31 sierpnia). Na dzisiejszej rozprawie odczytano akta, wykazujące stosunki Suchomlinowa z Towarzystwem »Promet«, któremu były minister wojny rozdał dostawę jednego miliona zapalników pociskowych za cenę 7 milionów rubli, pomimo otrzymanych sprawozdań, że warsztaty tego towarzystwa absolutnie nie posiadają urządzeń do tego rodzaju fabrykacyi. Równocześnie wydał Suchomlinow, — pomimo przedstawień kontrolora wojskowego, — rozkaz, by wypłacić wspomnianemu towarzystwu zaliczkę dwa i pół miliona rubli.

Petersburg, 4 września.

(Ag. pet. 1 września). Dyrektorowie kilku fabryk materyałów wojennych składali zeznania o trudnościach, które musieli pokonywać, aby otrzymać dostawy materyałów dla artyleryi. Zarząd artyleryi przyjął ich wszystkich nieprzyjaźnie a nawet ich zapewniał, że armia jest w pociski obficie zaopatrzona. Ostatecznie rozdano dostawy ze znacznemi opóźnieniami, wskutek czego armia rosyjska doznała wielkiej szkody.

Petersburg, 4 września.

W procesie Suchomlinowa prezydent Dumy Rodzianko oskarżał działalność Suchomlinowa, który swoim oporem przeciw wysiłkom Dumy i swą karygodną opieszałością w organizowaniu armii rosyjskiej, pogorszył jej groźne położenie tak, iż były w. ks. Mikołaj oświadczył, że w takich warunkach dalsze prowadzenie wojny jest niemożliwe. Sam Rodzianko pośpieszył wówczas do Galicyi, gdzie nabrał strasznej pewności, że odpowiedzialność za olbrzymie straty podczas odwrotu z pod Gorlic w zupełności spada na Suchomlinowa. Także komisya stwierdziła natychmiast jego winę, poczem car napędził Suchomlinowa.

Petersburg, 4 września.

(Pet. ag.) W procesie przeciw Suchomlinowi świadek Milukow opowiada o wrażeniu, jakie odniósł przy spotkaniu się z Suchomlinowem w biurze prezydenta Dumy podczas obrad nad wielkim programem wojskowym. Wrażenie to nazywa świadek druzgocącem. Wszyscy uczestnicy obrad byli tego zdania, że Suchomlinow nie może zapewnić obrony Rosyi, chociaż w r. 1914 ukazał się artykuł p. t. »Jesteśmy gotowi«, pisany przy udziale byłego ministra. W ten sposób oszukiwano Rosyę świadomie. Minister znał słabość wojskową kraju. W lutym 1915, kiedy ujemne następstwa tej słabości wyraźnie się objawiły, Suchomlinow jeszcze raz na prywatnej konferencyi z członkami Dumy wygłosił optymistyczną mowę, zapewniając, że wydano wszelkie zarządzenia, by armię rosyjską bogato zaopatrzeć.

Świadek Guczkow, przewodniczący trzeciej Dumy, powiada: W 1908 członkowie Dumy jasno sobie zdawali sprawę z tego, że Rosya stoi w przededniu nader ważnych wypadków, gdyż sprawozdania wszystkich attachés wojskowych donosiły o przygotowaniach wojennych Niemiec i Austro-Węgier. Członkowie Dumy zdawali sobie sprawę z tego, że Rosya będzie zaskoczona, jeżeli Suchomlinow pozostanie w urzędzie. Guczkow oświadcza, że wszelkie usiłowania zorganizowania zaopatrzenia armii natrafiały na opór Suchomlinowa, który w historyi Rosyi pozostanie fatalną osobistością. Guczkow zapytuje, w jaki sposób szpieg Miasojedow, którego Suchomlinow otwarcie protegował, mógł się wystarać o swoje informacye. Kończy słowami: Rosya przystąpiła do wielkiej wojny bez żadnego przygotowania. Winę ponosi wyłącznie i w całości Suchomlinow, który sam jeden odpowiedzialny jest za wszystkie klęski rosyjskie.

# Starcie na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ringkoebing, 4 września.

Doniesienie Ritzaua z dnia 1 bm.:

Około godz. 7 rano przy wybrzeżu Bjerregaard nastąpiło starcie na morzu. Część floty angielskiej zapędziła na wybrzeże 4 niemieckie statki minowe. Gdy statki osiadły już na mieliźnie, Anglicy strzelali dalej granatami aż ku fiordowi Ringkoebing. Pewna ilość granatów **uderzyła także w miejscowość Bjerregard, gdzie jeden dom uległ uszkodzeniu, ale nikt nie** odniósł ran. Wylądowało około stu żołnierzy niemieckiej marynarki.

**Jak podają dzienniki, dwóch niemieckich marynarzy miało zginąć, a kilku odniosło rany.**

# Król saski we Lwowie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 4 września.

Dzisiaj przed południem przyjeżdża do Lwowa król saski August i zabawi w naszem mieście kilka godzin. Król saski i członkowie świty zwiedzą w ciągu przedpołudnia osobliwości naszego miasta. O godz. 1 odbędzie się u komendanta miasta generał majora Adama Nowotnego śniadanie, na które zaproszono także przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych Lwowa. Po południu uda się król saski w dalszą podróż.

# Uwolnienie dra Brauna.

*(Telefonem).*

Wiedeń, 4 września.

Wczoraj zapadł wyrok sądu dywizyjnego, uwalniający prof. dr Brauna od winy i kary.

# Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura Koresp.

z dnia 4 września.

### Odznaczenia kolejarzy.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza nadanie krzyżów wojennych dla zasług cywilnych dla szeregu urzędników i służby dyrekcyi kolei państwowych.

### Tytuł radcy gospodarczego.

Wiedeń. »Corr. Wilhelm« dowiaduje się, że cesarz jako specyalną formę uznania dla stanu rolniczego dla osób, które wykonując swój zawód w interesie ogółu, położyły wielkie zasługi, ustanowił tytuł radcy gospodarczego (Oekonomierat).

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

# Dyplomowana pianistka

udziela lekcyj fortepianu metodą najświeższą, starszym i dzieciom. Zgłoszenia od 10—1: Długa l. 18, II p., na prawo. 7706 1 3

# Artysta-malarz

absolwent Akademii sztuk pięknych, obecnie podoficer, chciałby czas wolny poświęcić swemu zawodowi i poszukuje umeblowanego pokoju, w zamian za własne obrazy. Zgłoszenia pod Malarz przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7707

Potrzebny

# akademik

**(abituryent)** celem przerobienia z 4 chłopcami 3, 4 i 5 kl. gimn. 150—200 K mies. i utrzymanie, gratyfikacya po egzaminach. Adres: Roman Medelski, Etapp. Szczerców, obwód piotrkowski. 7703 1 3

# ELPE

## masa do hektografu

do zrobienia sobie doskonałego aparatu do powielania, do napełniania aparatów hektograficznych, I jakości 12 K za 1 kg. Sprzedaż Elpe, L. Pollak, Wiedeń III., Oberzelliergasse 8. 7704

# Poszukuję

do kupna 80 do 100 morgów dobrej roli, wraz z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi, we wsi, gdzie jest kościół, w promieniu 8 do 10 klm od Krakowa. — Zgłoszenia: Zarząd dobr, poste rest. Świątniki. 7705 1 3

# Fortepian

do sprzedania. Ul. Franciszkańska l. 4. od godz. 4—6 po południu. 7703 1 3

**Magistra farmacyi**

poszukuje posady. Zgłoszenia pod **B.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa. 7743 1 3

# Mieszkanie

frontowe, składające się z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, strychu i piwnicy w Podgórzu, przy ul. Krakowskiej l. 3, II p., zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Podgórzu w sklepie p. H. Findera, obok trafiki głównej. 7744 1 3

# Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 7233 11 20

# Znajdą umieszczenie

z całem utrzymaniem i pomocą szkolną, dwie panienki, przy inteligentnej rodzinie izraelickiej. Wiadomość: Podgórze, ul. Józefińska l. 30, II p., drzwi 9. 7487 3 3

# METODA ANSONA

## Niemiecki język

Deutsches Lehrbuch I . . K 4·80
" " II . . „ 4·80
Oprac. dla samouków . . „ 7·50

## Francuski język

Cours de Français I . . . K 4·80
" " " II . . . „ 4·80
Oprac. dla samouków . . „ 7·50

## Angielski język

English Lessons, Part. I K 4·80
" " II „ 4·80
Oprac. dla samouków . . „ 7·50

Metoda Ansona jest to na podstawie najnowszych zdobyczy wiedzy udoskonalony system poglądowy nauczania obcych języków. System ten umożliwia uczniowi nauczenie się języka obcego najkrótszą i najbardziej naturalną drogą, nie narażając go podczas nauki na żadne osobliwe trudności. Nauka według metody Ansona prowadzona jest tak, że uczeń zmuszony jest od pierwszej lekcyi do samodzielnego składania zdań i biegłego ich wyrażania. Po ukończeniu kursu nauki uczeń jest w stanie łatwo zrozumieć każdego cudzoziemca, mówiącego do niego w odnośnym języku i umie poprawnie pisać i czytać.

Metoda Ansona podaje materyał naukowy systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Wedle metody Ansona nie postępuje się w pierw dalej, póki dany materyał nie został należycie w sposób konwersacyjny przerobiony. Tem samem metoda Ansona unika głównego błędu, jaki popełniali dotychczas autorowie innych podobnych podręczników (Gonin, Berlitz, Pernot i t. d.), którzy w zbyt gwałtownych skokach przechodzili z przedmiotu na przedmiot, nie licząc się z właściwą uczniowi psychologią poznania. Metoda Ansona zajmuje się nauką obcych języków wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak gramatykę. Metoda Ansona wprowadzoną została nietylko w wielu szkołach prywatnych, lecz także we wszystkich c. i k. wojskowych zakładach naukowych, oraz w niektórych gimnazyach, szkołach realnych i seminaryach nauczycielskich. Do nabycia w większych księgarniach. Prospekty wysyła bezpłatnie: Księgarnia nakładowa Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska l. 17 (Szkoła języków Ansona).

7700 1 5

**Słuchaczka fil.**

absolwentka Akademii handl., poszukuje półdniowego zajęcia biurowego, lekcyi z niższych klas gimnazyalnych i szkół ludowych, lub innego odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod **„Wojna 3"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7675 1 3

# Panienka

z ukończonym kursem handlowym, znająca się na szyciu, poszukuje zajęcia, najchętniej z wiktem. Zgłoszenia pod **W. K.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa. 7729

# Rządca dóbr

z fachowem wykształceniem akademickiem, obecnie na stanowisku, pragnie zmienić posadę zaraz lub później. Zgłoszenia z podaniem warunków adresować: **„M. Z."** Centrala pasz, Kraków, ul. Garbarska 5. 7725 1 3

# Panna

lat 20, zdolna i energiczna, z ukończoną 2-letnią szkołą handlową, poszukuje odpowiedniej posady zaraz, tylko na wyjazd. Zgłoszenia pod **„Judyta"** poszukuje Administracya „N. Reformy". 7720 1 2

# Kierownika

**fabryki marmolady,** fachowca w tym zakresie, poszukuje się. Zgłoszenia listowne pod znak. „Fabryka marmolady" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7714 1 2

# 2 praktykantów

znajdzie umieszczenie w handlu Lubelski i Król. Kraków, ul. Karmelicka l. 4. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. 7726 1 3

# Poszukiwani

**koncypient** rutyn., **solicytator panna** pisząca biegle na maszynie (katol.). Wiadomość: ul. Karmelicka l. 15. 7754 1 3

# Wiedeński

**stroiciel fortepianów** i reparator, poleca się po przystępnych cenach. Adres u Frommera, ul. św. Sebastyana 27/II. 7692 1 2

# Fortepian

dobry do przegrywania. Karmelicka 33, III p. Zgłoszenia od godz. 11—2. 7749 1 0

# Poszukuje się

**mieszkania** nie umeblowanego, składającego się z dwóch lub trzech pokoi, kuchni, przedpokoju ewentualnie łazienki i pokoju dla służby, z elektrycznem oświetleniem od 1-szego października 1917. Zgłoszenia pod adresem: Dr Kohn, Sternberg, Bismarckplatz 17. 7701 1 3

# Magistra

lub **asystentka** znajdzie umieszczenie w aptece w Żmigrodzie, od 1-go października. Uprasza się o podanie warunków. 7702 1 3

# Uczeń

z ukończoną celująco siódmą klasą gimnazyalną poszukuje dla zdrowia lekcyi we dworze na wsi pod skromnymi warunkami. Zgłoszenia przyjmie z grzeczności kancelarya adw. dra Szayera w Starym Sączu. 7695 1 3

# Panna

pisząca biegle na maszynie po polsku i po niemiecku, potrzebna zaraz na 2 godziny dziennie. Zgłoszenia między 10—11 przed poł. u firmy **„Fr. Lenert",** ul. Sławkowska l. 6. 7694 1 3

# Panienkę

1 lub 2, uczęszczające do szkół, z zamożniejszego domu, przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem. Ul. Smoleńska 23, I p., front. 7478 4 4

# Panny do szycia

poszukuje pracownia kostyumów i sukien, za dobrem wynagrodzeniem. N. Liebgoldowa w Krakowie, ulica św. Gertrudy l. 29/a. 7408 4 4

# Maszynista

solidny, w swoim fachu dobrze wyszkolony, znający się dobrze na świetle elektrycznem, biegły w montowaniu, pracujący w tartakach i różnych innych działach technicznych, z dobremi rekomendacyami, lat 38, wolny od wojska, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **„Maszynista 7735"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" 7755 1 3

# Kupuję i sprzedaję

**brylanty, złoto, srebro,** wyroby **antyczne, zęby sztuczne,** płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski **J. Cyankiewicz, Kraków, ul. Sławkowska 24.** 5981 26 40

# Zgubiono

dnia 2 września 1917 r. w przejeździe z Krakowa do Morawicy legitymacyę wojskową i do pozostania w twierdzy oraz 60 K. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod adr.: N. L. Waltner, techn. dentyst., Kraków, ul. Bocheńska 6, za co otrzyma sowite wynagrodzenie. 7756 1 3

# Ogrodnik

żonaty, bezdzietny, wolny od wojska, dokładnie swój zawód znający, z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1 października. Zgłoszenia: Andrzej Żarnowski, Targowiska (koło Krosna). 7699 1 2

# Panienki

uczęszczające do szkół, znajdą wygodne umieszczenie, troskliwą opiekę. Cena umiarkowana. M. Trybowa, ul. Długa 26, I p. 7713 1 3

# Magiel kołowa

marki Peterseima oraz sklepowe urządzenie w bardzo dobrym stanie, korzystnie do nabycia. Wiadomość: ul. Pędzichów 6. 7710 1 3

# Spólnika

z kapitałem 6000 K, do krótkoterminowego, rentownego interesu, poszukuje się na rzetelnych warunkach. Zgłoszenia: **Skrytka pocztowa 113, Kraków.** 7683 1 2

**Tanio do sprzedania**

4 piece kuchenne kaflowe, używane, w dobrym stanie, i jedna kuchnia gazowa, restauracyjna, zupełnie nowa. Bliższa wiadomość Biuro „Eternit", ul. Dietlowska l. 97, między godz. 4—6. 7730 1 2

**Przyjmę**

ucznia szkół średnich w wieku około lat 15, na mieszkanie z częściowem utrzymaniem (bez obiadów) w zamian za drobne posługi oraz ewentualnie (nie koniecznie) pomoc przy wykonywaniu rysunków. Zgłoszenia listowne z odpisem ostatniego świadectwa przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **„Inż."** 7722

**Kursa leczenicze**

błędów wymowy dla starszych i młodzieży, wspólnie lub oddzielnie, odbywają się w dalszym ciągu i trwają 5—6 tygodni. Wyjaśnień udziela Księgarnia Polska, Kraków, ul. Sławkowska 3. Tamże do nabycia broszura: Jąkalstwo i jego leczenie. 7783 1 3

# Umeblowanego mieszkania

składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki, ze światłem elektrycznem lub gazowem, dla bezdzietnego małżeństwa, poszukuje się od 15 września b. r. Zgłoszenia pod **P. M. 1873** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7728 1 3

**Retuszerka**

obejmie posadę lub weźmie roboty do domu. Zgłoszenia listowne przyjmuje Admin. „Nowej Reformy" pod **Retuszerka.** 7745 1 2

# Meble

do wynajęcia z 7 miu pokoi. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „Nowej Reformy" pod „Meble". 7727 1 3

# Reszta po parcelacyi

z lasem do sprzedania. Zgłoszenia pod **„K. W. 32."** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 7721

# Kupna apteki

poszukuję w miasteczku średniem w Galicyi zachodniej. Pośredników nie dopuszczam. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Apteka 1917".** 7721 1 3

# Książki szkolne

i naukowe kupuje, sprzedaje i wypożycza Antykwarnia: K. Landsberger, ul. św. Tomasza l. 18. 7719 1 3

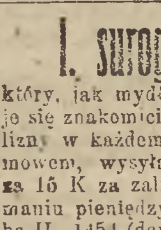
# Tanio do sprzedania

2 rozkładane stoliki do kart, fotel z wysokiem oparciem, łóżko z materacem, wanna cynkowa i rozmaite inne rzeczy. Wolska 21, I p., oficyny, na lewo. 7711 1 2

# I. surogat mydła

który, jak mydło z tłuszczu, nadaje się znakomicie do wszelakiej bielizny w każdem gospodarstwie domowem, wysyła w 5 kg paczkach za 15 K za zaliczką lub po otrzymaniu pieniędzy. M. Guthova, Praha II., 1454 (dom własny). 7664

# Bezpłatnie



i opłacony otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierający około 4000 odbitek z zegarkami, złotem, srebrem, instrumentów muzycznych, przyrządów do golenia. Skrzypce studenckie i koncertowe K 12·—, 14·—, 16·—, 20·—, 25·—, 30·— i wyżej. Dobre harmonijki K 8·—, 10·—, 12·—, 16·—, 18·—, 22·—, 30·—, 40·—, 50·— i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez **Dom wysyłkowy Jana Konrada,** c. i k. dostawcy dworu, Brüx Nr 1355 (Czechy). 3469 20 40

# Pierwszorzędna pracownia Kostyumów damskich Michała Kapusty

7551 3 6

**Kraków, Szewska l. 24, I p., narożnik plant.**

**Rządowo upoważniona szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi Józefa Tobiczyka,** c. k. rewidenta rachunkowego Sądu krajowego wyższego, w Krakowie, przy ul. Szujskiego l. 7 (podlegająca w myśl reskr. Minist. wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 L. 43.188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych) przyjmuje wpisy na nowe kursa, które rozpoczną się dnia 15 września b. r. — Obok rachunkowości państwowej, buchalteryi i nauk handlowych mogą frekwentanci wzgl. frekwentantki, korzystać **z nauki stenografii i pisania na maszynie.** Zgłoszenia codziennie od 3½ do 7 godziny po południu. 7716 1 10

Nowo otwarte, koncesyonowane przez c. k. Namiestnictwo

# Biuro kupna sprzedaży

nieruchomości, majątków ziemskich, realności miejskich i wiejskich, dzierżawa tychże i wszelkie transakcye. Zgłoszenia przyjmuje pisemnie lub ustnie w biurze, przy **ul. Sławkowskiej l. 23, o godz. 3 do 6-tej** po południu. **J. Jaromin.** 7654 2 10

# Ogłoszenie.

# Towarzystwo zaliczkowe w TARNOBRZEGU

przyjmuje wkładki oszczędności i płaci od nowych wkładek oszczędności, jak również od wszystkich dawniejszych wkładek oszczędności od dnia 1 października 1917 po

# 5% od sta

Podatek rentowy opłaca Towarzystwo z własnych funduszów. 7738

*Dyrekcya.*

# WPISY

**na kursy handlowe,** obejmujące **buchalteryę** poj. i podwój., **rachunkowość** państwową, stenografię, pisanie na maszynach i t. d. przyjmuje codziennie I-sza rząd. aprob.

**Szkoła buchalteryi** »Hermes«

**J. Pilcha w Krakowie, ul. Floryańska 39,** II p. Godziny urzęd. od godz. 9—12 i 3—6. Ceny niskie. Opłata w ratach. 7404 5 10

# Poszukuje się

dla zakładu wychowawczego częściowej dzierżawy dworu lub zagrody wiejskiej, złożonej z 10—12 ubikacyj mieszkalnych, kuchni, i z 50 morgów (w czem ogród warzywny, owocowy, pole, łąka i las), z gospodarczemi zabudowaniami, w okolicy Krakowa, ale w pobliżu stacyj kolejowych lub też blisko tychże, jako też blisko miast na linii kolejowej Kraków—Kalwarya—Chabówka, ewentualnie Chabówka—Nowy Sącz—Stary Sącz—Grybów. Zgłoszenia zaraz za podaniem warunków dzierżawy i adresu strony do Administracyi „N. Reformy" pod **„Dwór".** 7666 2 3

Rządowo upoważniona

## Szkoła buchalteryi i rachunkowości państwowej STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy.

Obejmuje:

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu i ekonomię społeczną,
5) stenografię,
6) obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacya biurowa.

6958 14 20

**Nowe kursa roczne i czteromiesięczne** rozpoczynają się **dnia 11 września b. r.** Inwalidzi c. i k. Armii i Legionów polskich bezpłatnie.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

**używanych wozów wszelkich typów**

**także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. Karol Fischer, Wiedeń, II.,** Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.106. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 104 0

L. 5168/17. 7628 2 3
akc.

# Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo:

1) robót ziemnych,
2) „ murarskich,
3) „ ciesielskich,
4) „ kamieniarskich,
5) „ blacharskich,
6) „ stolarskich,
7) „ ślusarskich,
8) „ pokostniczych,
9) „ szklarskich,
10) „ malarskich,
11) „ zduńskich,

przy budowie nowych, po prawym brzegu Wisły położonych, urzędów akcyzowych, a mianowicie: Nr 13 (Płaszów), Nr 14 (Podgórze-Płaszów), Nr 16 (Łagiewniki), Nr 18 (Zakrzówek), Nr 19 (Pychowice), rozpisuje niniejszem Administracya akcyzy w Krakowie publiczną licytacyę.

Plany i warunki budowy przeglądać, oraz formularze ofertowe i wyjaśnienia można otrzymywać od dnia 4 września b. r. w Biurze technicznem w Administracyi akcyzy (ul. Kopernika l. 1, I p., drzwi Nr 13) w godzinach urzędowych od 10-tej do 1-szej w południe.

Oferty mogą opiewać na całość robót, najwyżej jednej na 2 budynki, lub też na poszczególne roboty z osobna.

Oferty, zaopatrzone stemplem za 2 korony, oraz kwitem depozytowym, poświadczającym, iż tytułem wadyum złożono w kasie Administracyi akcyzy co najmniej 5% ceny ofertowej, składać można w temże biurze. — Ostatni termin złożenia ofert upływa **z dniem 17 września b. r.** o godzinie 12-tej w południe, poczem odbędzie się publiczne otwarcie ofert w biurze naczelnika Administracyi akcyzy.

**Administracya akcyzy.**

**Do sprzedania kilka oryginalnych**

# obrazów

(J. Malczewski, L. Wyczółkowski i in.). Oglądać: **ul. P. Michałowskiego l. 15, parter, na prawo,** od godz. 1—2 i od 5—6. 7196 1 3

# Kasa kontrolna

amerykańska „NATIONAL", prawie nowa, do sprzedania. Wiadomość w hotelu Royal. 7712 1 2

# Retuszerkę

lub **retuszera,** mogącego podjąć się samodzielnego prowadzenia filii zakładu art.-fotograficznego, **przyjmie się natychmiast.** Płaca 400 koron miesięcznie. Zgłoszenia: **Zakład art.-fotograficzny Janiny Gargulowej, Bochnia.** 7590 5 10

# Kasy ogniotrwałej

poszukuję do nabycia. Oferty pod **„Kasa"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7618 3 5

# Poszukuję

**pokoju z utrzymaniem,** na wsi, w domu **inteligentnym.** Zgłoszenia pod **K. W.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7586 5 5

**Inteligentna panienka**

przyjmie jakąkolwiek posadę w domu inteligentnym katolickim, do towarzystwa; może wyręczyć panią domu, zająć się dziećmi, bielizną, wogóle tem, co wchodzi w zakres gospodarstwa domowego, lub też w dziale handlowym, jako praktykantka w lepszym handlu, bez względu na to, w jakiej okolicy, może być w samym Krakowie. Wiadomość pod adresem: Zofia Wielogrodzka, poste restante, Tarnów. 7572 4 4

**Nauczycielka**

b. wychowanka klasztoru SS. Urszulanek w Krakowie, z maturą seminaryalną i egz. kwalif., poszukuje lekcyi w zakresie szkół normalnych. Zgłoszenia list. do Admin. „N. Reformy" pod **„Nauczycielka Z."** 7619 3 3

# Leśniczego

wykształconego w tym zawodzie, kawalera, poszukuje **zaraz** Zarząd dóbr hr. Szembeka, Alwernia-Poremba. 7611 3 4

# Mieszkanie i wikt

znajdzie panienka z zamożnego domu, uczęszczająca do szkół, przy intel. rodzinie izr. **w** Krakowie. Staranna opieka zapewniona. Wiadomość: ul. Ponerowska 14, II p., drzwi na lewo. 7562 5 6

# Poborowym

**i urlopowanym** wyrabiamy szybko **prawo służby jednor. ochot.** Specyaliści ułatwiają też wszelkie **egzamina,** zwłaszcza **maturyczne.** „Biuro Informacyjne" dla spraw wojskowych: **Kraków,** ulica Czarnowiejska l. 32, II piętro, od godz. 2—4 po południu. 7296 6 0

# ZUPA KRUPNIK POLSKI

na prawdziwym bulionie mięsnym !nie surogat!

Puszka 30 sztuk do 120 zup mięsnych 18 K. Bulion w taflach kg 24 K. Konserwy pasztety z drobiu i inne poleca:

**Dyonizy Chrabaszcz i Spółka Kraków, ulica Szczepańska 7.** 7579 3 3

# Licytacya.

**W dniach 6 i 13 b. m.** o godzinie 8 rano sprzedane będą **w c. i k. wojskowym szpitalu koni w Bochni** konie w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu.

Do licytacyi koni przypuszczeni będą tylko **posiadacze gospodarstw rolnych,** którzy się wykażą certyfikatem Starostwa lub c. i k. Rejonowej Komendy, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

**Handlarze koni i pośrednicy** bezwarunkowo od kupna koni będą **wyłączeni.** 7739 1 3

Bochnia, 2 września 1917.

**C. i k. Komenda szpitala koni w Bochni.**

# Korki

wszelkiego rodzaju, każdą ilość, kupuje **Jak. Reich w Krakowie,** Grodzka 71. Za stare, **używane** płacę **700 K** za 100 kg bez uprzedzenia. 7577 5 10

# Kasa oszczędności miasta TARNOWA

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że od dnia 1 października 1917 począwszy będzie płacić, ale jedynie od wkładek po tejże dacie lokowanych,

# 4½%

Od wszelkich wkładek, złożonych przed 1 października 1917. opłaca Kasa, jak dotąd, tak i nadal, dotychczasowy procent 5%.

Podatek rentowy opłaca Kasa oszczędności, dodatek zaś wojenny do podatku rentowego opłacają strony. 7734 1 3

# Ogłoszenie.

**Dnia 6 września** o godzinie 9 rano odbędzie się na placu targowym w Dębicy publiczna licytacya koni dla celów gospodarczych z kadry uzupeł. 3 p. k. strzelców.

Do licytacyi dopuszczone będą osoby, zaopatrzone w legitymacye, wydawane przez c. k. Starostwo lub przez c. i k. Komendę rejonową. 7761

# Sprzedaż ofertowa

W sprawie masy konkursowej **„Pierwszej Chrześcijańskiej Spółki spożywczej w Krakowie",** rozpisuje się na podstawie uchwały, zapadłej na zgromadzeniu ogółu wierzycieli dnia 19 czerwca 1917 r., sprzedaż ofertową czynnych a nieściągniętych pretensyi masy w łącznej kwocie 19.854 K 74 h.

**Najniższa oferta wynosi 5.000 K.**

Oferty należy zgłaszać najpóźniej do dnia **15 września 1917 r.,** na ręce kancelaryi **Dra Kazimierza Ostrowskiego,** adwokata w Krakowie, **ul. Szewska 20, I p.,** która oferentom udzielać będzie wyjaśnień codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, między godziną 4 a 6 po południu.

Oferty spóźnione nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 18 sierpnia 1917 r.

**Adwokat Dr Kazimierz Ostrowski,**
zastępca zarządcy masy.

7639 3 4




**Swędzenie**
**Pocenie** 3821 45 50
**Opalenie**
**Łuski skóry**
**Świerzb i liszaje**
**Choroby skórne**
**Wrzody, pachliny i rany**

leczy pewnie i szybko **maść bursztynowa.**

Nie brudzi i jest zupełnie bez woni

**Mały tygel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K.** — Należące do tego mydło jałowcowe K 4·—
**Gerö Sándor, aptekarz, Nagykörös 77.**

# Panna

posiadająca egzamin z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojedynczej i podwójnej, pisząca biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia biurowego. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Klementyna". 7627 3 10

# Rządca-rolnik

emeryt. obznajomiony z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa wiejskiego, osobliwie w chowie inwentarza, przyjmie posadę samoistnego lub pod zarządem właściciela, każdego czasu. Adres: u P. Romana Mikulskiego, Kraków, ul. Długa 74. 7087 2 2

# Dom z parcelą

na przemysłowy interes do wydzierżawienia. Ul. Pawia l. 10, od godziny 3 do 7. 7603 2 7

# Adwokat Dr. Bendel w Sanoku

poszukuje **koncypienta** z prawem substytucyi. 7606 3 4

# Asystent

lub młodszy **magister** znajdzie z dniem 15 września b. r. posadę w aptece J. Niesiołowskiego w Tarnowie. 7608 3 5

# Kobiecie samotnej

uczciwej, dam na mieszkanie kuchnię za usługę. Wiadomość: ulica 5-go Listopada l. 19, cukiernia. 7599 2 2

# Fotograf

poszukuje lokalu na zakład fotograficzny w zachodniej Galicyi. Także zakład wydzierżawi. Zgłoszenia pod **„Fotograf"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7610 3 3

# Poszukuje się

w Krakowie od października 3—4 umeblowanych pokoi z **kuchnią** i komfortem, ewentualnie dwóch pokoi z utrzymaniem dla **trzech** osób. Zgłoszenia pod „Mieszkanie" poste restante Chabówka. 7612 3 3

# Poszukuję mieszkania

w Krakowie, w pobliżu plant, z czterech do sześciu pokoi od 1 października, ewentualnie 1 listopada b. r. Dr Myciński, Biała. 7296 7 0

# Wierzchowiec

doskonale ujeżdżony, **spokojny,** zaraz do sprzedania. Wiadomość: L. Sanok, „Kawiarnia Teatralna", od g. 2—3 po południu. 7632 2

# Dla ogrodnictwa

**Rzeżucha indyjska** prima, 1 kg 40 K. **Sałata zimowa** Nasienie 20 grm. 4 K. Wysyła za zaliczką dokąd zapas starczy. Zakład ogrodniczy Ignacego Puca, Bochnia. 7318 5 5

# Do sprzedania

muszle wodociągowe i inne przybory do wodociągów, paki, okna używane, schody, poręcz, kołyski, drabinki, drzwi, liny, Kraków. Oglądać można codziennie od godz. 2 do 7 z wyjątkiem świąt i niedziel u właścicielki, ul. Szlak 47. 7297 3 3

# Poszukuje się mieszkania

4—5 pokoi słonecznych, czystych, tylko na parterze lub I p., od 1 października. Zgłoszenia: Liga Pomocy przemysłowej, ul. Straszewskiego 28. 7559 5 5

# Przyjmuje się

ubranie do czyszczenia, naprawiania i do prasowania. J. Kugel, Skałeczna 5, II piętro. 7601 3 3

# Zdolnego

retuszera lub retuszerkę przyjmę natychmiast pod b. dobremi warunkami, 2 panienki inteligentne i ucznia III kl. szkół śred. do praktyki. Zgłoszenia od g. 1 do 5 po południu. Zakład fotograficzny K. Pierzchalskiego: Kraków, Karmelicka 21. 7625 3 3

# Mundury

legionowe, wojskowe, urzędnicze studenckie, poleca

**A. Bross**

Kraków, ul. Floryańska 44
tuż obok Bramy Floryańskiej. Telef. 3269
7015 4 0

# Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondenkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 7200 0 10

# Zarobek dzienny K 20-30!!

We wszystkich miastach i wsiach poszukuję agentów, agentek, bez względu na wiek (także inwalidzi) do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. Miejscowi zechcą się osobiście zgłosić m. godz. 1—2. Taubler, Podgórze, ul. Rejtana 10. 7526 3 4

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.